Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, czwartek 29 września 1938 Nr 267

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata), 206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15 GROSZY

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe. Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

DZIŚ W MONACHIUM SPOTKANIE „WIELKIEJ CZWÓRKI":

Chamberlain, Daladier, Hitler, Mussolini

LONDYN 28. 9. PAT. PREMIER CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ DZIŚ W PARLAMENCIE, IŻ OTRZYMAŁ ZAPROSZENIE KANCLERZA HITLERA PRZYBYCIA JUTRO DO MONACHIUM, DOKĄD ZAPROSZENI ZOSTALI RÓWNIEŻ MUSSOLINI, ORAZ PREMIER DALADIER.

CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ DALEJ, ŻE ZAPROSZENIE PRZYJĄŁ I UDAJE SIĘ JUTRO RANO DO MONACHIUM:

* * *

LONDYN 28. 9. PAT. PREMIER CHAMBERLAIN WYLATUJE JUTRO RANO DO MONACHIUM. KONFERENCJA 4-CH PREMIERÓW ROZPOCZNIE SIĘ JUTRO W MONACHIUM O GODZ. 3-EJ.

PARYŻ 28. 9. PAT. DONOSZĄ URZĘDOWO: PREMIER DALADIER UDA SIĘ JUTRO RANO DO MONACHIUM, GDZIE SPOTKA SIĘ Z KANCLERZEM HITLEREM, MUSSOLINIM I CHAMBERLAINEM.

RZYM 28. 9. PAT. MUSSOLINI OPUŚCIŁ O GODZ. 18-TEJ RZYM W TOWARZYSTWIE MIN. CIANO POCIĄGIEM NADZWYCZAJNYM, UDAJĄC SIĘ DO MONACHIUM. NA DWORCU ŻEGNALI GO WSZYSCY MINISTROWIE I LICZNE TŁUMY ZGROMADZONE NA OKOLICZNYCH ULICACH.

MONACHIUM 28. 9. PAT. OSTATECZNE ZARZĄDZENIA W SPRAWIE JUTRZEJSZEGO SPOTKANIA MĘŻÓW STANU NIE ZOSTAŁY DOTYCHCZAS WYDANE. JEST JEDNAK RZECZĄ PRAWDOPODOBNĄ, ŻE ODBĘDZIE SIĘ ONO W URZĘDZIE KANCLERSKIM NA PLACU KRÓLEWSKIM. OBRADY ROZPOCZNĄ SIĘ ZAPEWNE O GODZ. 11-EJ, GDYŻ WSZYSCY ZAPROSZENI PRZYBĘDĄ DO MONACHIUM DROGĄ POWIETRZNĄ.

„Stoimy wobec sytuacji, jakiej nie było od roku 1914"...

Oświadczenie Chamberlaina w Izbie Gmin

Londyn, 28. 9. PAT. Kiedy Chamberlain powstał ze swego miejsca i udał się na trybunę, by wyglosić swe przemówienie na temat sytuacji międzynarodowej i stanowiska W. Brytanii, entuzjastycznie powitano go na wszystkich ławach Izby.

Stoimy obecnie — powiedział m. in. Chamberlain – wobec sytuacji, jakiej nie było od roku 1914.

Sytuacja w czerwcu polegała na tym, iż rokowania czesko-sudeckie utknęły na martwym punkcie i powstały obawy poważnych powikłań.

Rząd brytyjski stanął przed trzema alternatywami: Albo powstanie groźba wojny z Niemcami, gdyby zaatakowały one Czechosłowację, albo moglibyśmy pozostać na uboczu, pozwalając na rozwój wypadków, lub wreszcie moglibyśmy usiłować znaleźć pokojowe rozwiązanie w drodze mediacji. Pierwszą alternatywę odrzuciliśmy. Nie mamy traktatowych zobowiązań (oklaski i okrzyki) z Czechosłowacją i zawsze odmawialiśmy wzięcia na siebie takich zobowiązań. Druga alternatywa też nam nie odpowiadała, dlatego postanowiliśmy zwrócić się ku trzeciej, a mianowicie do dzieła mediacji.

Wyrażając się z uznaniem o wysiłkach Runcimana, Chamberlain oświadczył, iż ostateczne niepowodzenie Runcimana nie było jego winą. Runciman i jego towarzysze dzięki swym długotrwałym i wyczerpującym wysiłkom na rzecz pokoju pozyskali szacunek i zaufanie obu stron.

W KOŃCU SWEGO PRZEMÓWIENIA CHAMBERLAIN OŚWIADCZYŁ, IŻ HITLER ZAPROSIŁ GO, BY JUTRO SPOTKAŁ SIĘ Z NIM W MONACHIUM. ZAPROSZENI ZOSTALI RÓWNIEŻ MUSSOLINI I DALADIER.

Po tym oświadczeniu izba odroczyła swe obrady do poniedziałku.

Parlament odroczony do poniedziałku

Londyn 28. 9. PAT. Po przemówieniu Chamberlaina i po zawiadomieniu przez niego Izby, że jutro wyjeżdża do Monachium, posłowie zgotowali premierowi burzliwą owację. Obrady Izby zostały przerwane do poniedziałku.

Sąd Okręgowy w Krakowie
Wydział V. karny
Dnia 22 września 1938
Nr. V. Pr. 115/38

Sąd Okręgowy Wydział V w Krakowie na posiedzeniu niejawnym w dniu dzisiejszym po wysłuchaniu wniosku Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie wydał następujące

p o s t a n o w i e n i e.

I. Zatwierdza się po myśli §§ 489, 493 austr. proc. karn. zarządzoną przez Prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie dnia 19/9 1938, a wykonaną przez Starostwo Grodzkie w Krakowie dnia 19/9 1938, L. B. II. 2/289/38 konfiskatę czasopisma „Nowy Dziennik" Nr. 259 z 19/9 1938, z powodu treści: artykułu zamieszczonego na str. 2 p. t. „Wybuch... na ul. Gertrudy" w całości, albowiem treść tego artykułu zawiera znamiona wyst. z art. 159 k. k.

II. Zakazuje się dalszego rozszerzania skonfiskowanej treści powyższego artykułu, a zakaz ten ma być ogłoszony w przepisanej formie w najbliższym numerze czasopisma „Nowy Dziennik" i w dzienniku urzędowym.

III. Cały nakład skonfiskowanego druku ma być zniszczony.

Na oryginale właściwe podpisy. Za zgodność: sekretarz: podpis nieczytelny.

Znamienna zmiana nastrojów w Paryżu

Co powiedział min. Bonnet na trzy interpelacje ugrupowań opozycyjnych?

Paryż, 28. 9. PAT. Głęboki pesymizm, który zapanował we wtorek wieczorem w Paryżu po przemówieniu Chamberlaina, uległ w ciągu nocy znacznemu złagodzeniu.

Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie depesza z Berlina, dementująca kategorycznie zapowiedź rzekomej mobilizacji powszechnej w Niemczech oraz pogłoski z Rzymu, zapowiadające możliwość pośrednictwa Włoch. Poza tym w ciągu nocy przyszło również nowe orędzie prezydenta Roosevelta do Hitlera, proponujące natychmiastowe zwołanie konferencji państw, zainteresowanych w konflikcie niemiecko-czechosłowackim.

Charakterystyczną jest rzeczą ,że prasa francuska, podając na naczelnych miejscach radiowe przemówienie Chamberlaina, podkreśla zapowiedzi dalszych wysiłków, które podejmować będzie premier brytyjski na rzecz pokoju.

Na zasadniczą zmianę nastrojów opinii publicznej we Francji wpłynęła w dużym stopniu sensacyjna wiadomość, że komunikat wydany przez Forreign Office, ogłoszony w poniedziałek wieczorem w Paryżu i oświadczający, że między Francją, Anglią i Sowietami miało nastąpić porozumienie, iż w razie akcji niemieckiej przeciwko Czechosłowacji, Francja natychmiast będzie reagować, a Anglia i Sowiety przyjdą Francji z pomocą — został sfałszowany.

Wiadomość ta wywołała duże poruszenie w kołach opozycji. Członkowie parlamentu po burzliwym zebraniu pod przewodnictwem dep. Marin, wysłali delegację do ministra Bonnet, stawiając mu trzy pytania:

Pierwsze pytanie dotyczyło kwestii,

czy rząd francuski może zagwarantować autentyczność komunikatu Foreign Office, twierdzącego, że w razie niesprowokowanej agresji niemieckiej na Czechosłowację, Anglia i Sowiety staną natychmiast u boku Francji.

Na zapytanie o autentyczność tego komunikatu minister Bonnet odpowiedział, że Quai d' Orsay nie otrzymało żadnego potwierdzenia w tej sprawie.

Na drugie pytanie, dotyczące

szczegółów współpracy wojskowej W. Brytanii z Francją,

a w szczególności, czy Anglia zobowiązała się do wprowadzenia obowiązkowej służby wojskowej — minister odmówił odpowiedzi.

Trzecie pytanie brzmiało,

jakie są istotne i ściśle sprecyzowane różnice planu francusko-brytyjskiego i memorandum niemieckiego

oraz czy prawdą jest, że Niemcy w planie doręczonym w Godesberg sformułowali nowe rewindykacje terytorialne — min. Bonnet odpowiedział na to, że jest to nieścisłe. W rzeczywistości są dwie kategorie obszarów sudeckich. Pierwsza — to terytoria z niezaprzeczalną większością ludności niemieckiej, które zostały przyznane bezwzględnie Rzeszy. Jedynym punktem spornym jest to, że kanclerz Hitler żąda okupacji przed plebiscytem obszarów spornych, na których plebiscyt ma się odbyć, a to w celu zabezpieczenia porządku na tych terytoriach i to jest przedmiotem t. zw. ultimatum niemieckiego. Z drugiej strony zarówno Praga, jak i propozycje francusko-brytyjskie dopuszczają taką okupację dopiero po plebiscycie.

Poza tym faktem jest — jak stwierdził min. Bonnet — że kanclerz Hitler domaga się plebiscytu w większej ilości okręgów, niż to było przewidziane w Berchtesgaden, jednak akcentuje, aby plebiscyt ten odbył się pod kontrolą międzynarodową.

Wyjaśnienia min. Bonnet wywołały bardzo duże poruszenie w kołach opozycji parlamentarnej, która postanowiła wysłać dziś delegację do premiera Daladier i do prezydenta republiki.

Apel Roosevelta do Mussoliniego

RZYM, 28. 9. PAT. AGENCJA STEFANI DONOSI: MUSSOLINI PRZYJĄŁ DZISIAJ PO POŁUDNIU W OBECNOŚCI MINISTRA CIANO AMBASADORA STANÓW ZJEDNOCZONYCH, KTÓRY WRĘCZYŁ MU PISMO ODRĘCZNE PREZYDENTA ROOSEVELTA. W LIŚCIE TYM PREZYDENT ROOSEVELT ODWOŁUJE SIĘ DO MUSSOLINIEGO, BY POMÓGŁ W ROZWIĄZANIU ISTNIEJĄCYCH SPORÓW W DRODZE ROKOWAŃ, BEZ UCIEKANIA SIĘ DO WOJNY. MUSSOLINI PROSIŁ AMBASADORA, BY WYRAZIŁ PREZYDENTOWI ROOSEVELTOWI PODZIĘKOWANIE I UZNANIE ZA JEGO WYSTĄPIENIE.

Co poprzedziło spotkanie monachijskie?

Paryż 28. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Berlina, że ambasador Francji Poncet przyjęty był o godz. 11.15 przez kanclerza Rzeszy. Jak mówią, ambasador przedstawił kanclerzowi nowe sugestie rządu francuskiego w sprawie pokojowego uregulowania zatargu niemiecko-czechosłowackiego. Rozmowa trwała około godziny.

Berlin 28 .9. PAT. Kanclerz Hitler przyjął, natychmiast po amb. Francois-Poncet, amb. Hendersona, z którym również odbył dłuższą rozmowę.

Rzym 28. 9. PAT. Od dziś rana pomiędzy rządem angielskim i włoskim trwają ożywione rokowania. O godzinie 10-tej przed południem ambasador brytyjski lord Perth udał się do ministra Ciano, z którym odbył 15-minutową rozmowę. Następnie ambasador brytyjski wrócił do ambasady i połączył się telefonicznie z Londynem. Z kolei ambasador odbył drugą rozmowę z min. Ciano, która trwała pół godziny. O rozmowach tych ogłoszono komunikat, donoszący, że ambasador brytyjski złożył min. Ciano doniosłe doniesienie, dotyczące konfliktu niemiecko-czeskiego.

Ze względu na znane stanowisko Mussoliniego, głoszące konieczność integralnego i nieograniczonego tylko do sprawy sudeckiej rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, przewidują tu, że akcja dyplomatyczna rządu włoskiego zmierzać będzie do znalezienia takiej formy rozwiązania, która uzgodni trudności proceduralne z koniecznością szybkiego zaspokojenia uprawnionych żądań obcych narodowości, zamieszkujących Czechosłowację.

Stanowisku temu da niewątpliwie wyraz Mussolini podczas jutrzejszego spotkania w Monachium.

Wiadomość nadeszła z Londynu o spotkaniu przedstawicieli Anglii, Francji, Niemiec i Włoch w Monachium wywołała tu bardzo duże wrażenie i komentowana jest w duchu optymistycznym dla perspektyw pokoju.

Dziś orędzie pokojowe papieża

CITTA DEL VATICANO 28. 9. PAT. OJCIEC ŚWIĘTY WYGŁOSI JUTRO ORĘDZIE NA RZECZ POKOJU O GODZ. 18.30. PRZEMÓWIENIE BĘDZIE WYGŁOSZONE PO WŁOSKU I BĘDZIE MIAŁO CHARAKTER „OJCOWSKIEGO ORĘDZIA PASTERSKIEGO". BĘDZIE ONO NADAWANE NA FALI 49 MTR., 75 I NA FALI 19 MTR., 84. PRZEMÓWIENIE BĘDZIE TRWAŁO 5 MINUT, NASTĘPNIE BĘDZIE PRZETŁUMACZONE NA RÓŻNE JĘZYKI.

Przemoc i wojna już raz zawiodły

Drugi list prez. Roosevelta do kanclerza Hitlera

Waszyngton, 28. 9. (Reg). Odpowiedź prezydenta Roosevelta na list kanclerza Hitlera ma brzmienie następujące: „Pragnę potwierdzić odpowiedź Waszej Ekscelencji na mój telegram. Jestem przekonany, że zgodzić się można z opinią wyrażoną przeze mnie o nieprzewidzialnych następstwach i nieobliczalnej katastrofie, któraby spadła na świat w razie rozpętania wojny europejskiej. Kwestia, która stoi dziś przed Europą, nie dotyczy błędów czy niesprawiedliwości popełnionych w przeszłości. Chodzi o losy świata dziś i jutro. Pragnę podkreślić dwie rzeczy: 1) że wszystkie różnice między Czechosłowacją a Niemcami mogą i powinny być załatwione w drodze pokojowej, 2) że grożąca alternatywa przemocy musiałaby doprowadzić do wojny, która byłaby niepotrzebna i nieusprawiedliwiona. Dlatego jest kwestią największego znaczenia, by rokowania były prowadzone nadal i nieprzerwanie aż do osiągnięcia sprawiedliwego i konstruktywnego rozwiązania.

To moje przekonanie zostało pogłębione z chwilą, gdy odpowiedzialni mężowie stanu oświadczyli oficjalnie, że porozumienie zostało osiągnięte między Rzeszą a Czechosłowacją i że tylko czas i sposób wykonania pozostają jeszcze do ustalenia. Świat żąda od nas, którzy stoimy na czele naszych narodów, byśmy wykazali jak największą zdolność osiągnięcia naszych celów bez uciekania się do przemocy, skazując na śmierć swoich obywateli. Przemoc i wojna już raz zawiodły. Zarówno zwycięstwo jak i klęska w wojnie są bezpłodne. Dlatego też zwróciłem się z apelem do p. prezydenta Benesza i premierów Chamberlaina i Daladiera. Obecnie rokowania są jeszcze możliwe i mogą być prowadzone nadal, jeżeli Pan powie słowo.

Gdyby się okazała potrzeba uzupełnienia tych rokowań, nie ma przeszkód, aby zakres ich został rozszerzony na wszystkie zainteresowane mocarstwa. Konferencja taka powinnaby się odbyć natychmiast w jakimś neutralnym miejscu. Europa powinna mieć możność rozwiązania palących kwestii w duchu sprawiedliwości i słuszności, które zapewnią większą trwałość decyzjom. W świetle doświadczeń naszego stulecia rokowania są jedyną metodą, za pomocą której kwestie sporne dadzą się rozwiązać na trwałej podstawie.

Jestem pewien, że setki milionów ludzi na całym świecie ocenią ten czyn Pański jako historyczną przysługę oddaną całej ludzkości. Musi Pan pozwolić wyrazić moje głębokie przekonanie że historia, że dusze wszystkich mężczyzn, kobiet i dzieci, których życie zostanie zgaszone w gorącej wojnie, pociągną nas do odpowiedzialności, jeżeli wojnie nie zapobiegniemy. Stany Zjednoczone nie mają politycznych węzłów w Europie i nie przejęły żadnych zobowiązań co do przeprowadzenia obecnych rokowań, nie mniej uznajemy naszą odpowiedzialność za utrzymanie pokoju. Ja sam i mój naród gorąco pragniemy, aby rząd mój podnosił swój głos bezustannie dla zapobieżenia wybuchowi wojny".

NA POSTERUNKU

SPOTKANIE W MONACHIUM

(D. L.). KRAKÓW, 29 września.

Zapowiedziane na dzień dzisiejszy spotkanie czterech kierujących mężów stanu wielkich mocarstw europejskich stanowi niewątpliwie zasadniczy zwrot w naprężonej do ostatecznych granic atmosferze politycznej, grożącej lada chwila konflagracją wojenną w skali daleko groźniejszej niż w roku 1914. Po ostatniej mowie kanclerza Hitlera wydawało się, że wybuch jest już nieunikniony. Tak mocnych i gwałtownych ataków, tak wyraźnych gróźb, wypowiedzianych w tonie niesłychanie namiętnym, nie zawierało żadne z dotychczasowych przemówień kanclerza Rzeszy. Trudno sobie było po prostu wyobrazić, by po tym sformułowaniu żądań niemieckich możliwy był jeszcze do osiągnięcia jakikolwiek kompromis. To też po ostatniej mowie berlińskiej i odmownej odpowiedzi Pragi, wzięły górę w stolicach europejskich nastroje depresji i rezygnacji. Na możliwość pokojowego rozwiązania konfliktu nikt już nie liczył. Ustalono już nawet z całą determinacją złowrogi termin 1 października — jako początek nowej rzezi europejskiej.

A jednak — „poker" sudecki toczy się nadal. Gra staje się coraz bardziej emocjonująca, stawki są coraz wyższe, metoda bluffu coraz częściej dochodzi do głosu, — ale przynajmniej tak jak teraz sprawy stoją, ma się wrażenie, że rozgrywka zakończy się jednak przy zielonym stole, a nie na polach bitew. Bo też w ciągu ostatnich dni puszczone zostały w ruch wszystkie sprężyny dla uniknięcia zbrojnego konfliktu w Europie i ugodowego załatwienia sprawy. Nowa propozycja Chamberlaina, ofiarująca gwarancję Wielkiej Brytanii za uczciwe wykonanie planu w sprawie sudeckiej, a w szczególności dwukrotny apel prezydenta Roosevelta, pełen akcentów szlachetnego idealizmu, który cechuje prezydenta Stanów Zjednoczonych, nie pozostały widocznie bez rezultatu. Jeszcze bardziej jednak może przekonywującym argumentem aniżeli słowa, były konkretne posunięcia państw zachodnich, które znowu znalazły wspólny język i uzgodniły swą linię działania w czasie ostatnich narad londyńskich, przy czym obecność wodza naczelnego armii francuskiej nadawała naradom tym szczególnie wymowną doniosłość. Zanosiło się więc na krwawą rozprawę zbrojną, jakiej świat nie widział, a której rezultaty mogły być katastrofalne w skutkach nawet dla — największej potęgi militarnej, którą z niebywałą pychą proklamowano w Berlinie. Takiego ryzyka nie weźmie na siebie żaden dyktator.

Mamy więc nowe spotkanie w Monachium — po Berchtesgaden i Godesberg trzeci etap pasjonującej gry, która w ciągu ostatnich paru tygodni trzyma w napięciu Europę. Wzrosła tylko ilość partnerów do czterech. Czy wzrosły zarazem szanse porozumienia? Należy przypuszczać, że tak. Fakt, że zaproszenie wyszło właśnie od kanclerza Hitlera, świadczy o tym, że mimo wielce bojowego tonu mowy berlińskiej nie wygasły jeszcze wśród miarodajnych czynników Trzeciej Rzeszy tendencje do ugodowego załatwienia konfliktu sudeckiego. Rozumowanie jest jasne: skoro można do Sudetów wkroczyć „zwycięsko" bez żadnego ryzyka wojennego — tak jak wkroczyło się do Austrii — dlaczegóżby uciekać się do przemocy? Wystarczy cofnąć się tylko do stanowiska zajętego w Berchtesgaden i skorygować nieco zbyt wygórowane żądania, zawarte w memorandum wręczonym Chamberlainowi w Godesberg. Można to uczynić, nie narażając swego prestiżu na szwank, tym bardziej, że zarazem zdobywa się przecież nowe laury — zbawcy Europy od pożogi wojennej...

Losy Czechosłowacji są, rzecz jasna, przesądzone. Mimo zwrotu, jaki dokonał się w ciągu ostatnich dni w Paryżu i w Londynie, trudno przypuszczać, by Francja i Anglia zmieniły swe pierwotne oportunistyczne stanowisko, któremu wyraz dały pamiętne nocne wizyty posłów obu mocarstw zachodnich u prezydenta Benesza — z kategorycznym zaleceniem przyjęcia pierwszego planu kapitulacji. Co najwyżej podjęte będą w Monachium starania o uzyskanie korzystniejszej dla nowego państwa czeskiego granicy z Niemcami; może zredukuje się nieco obszary plebiscytowe i uzyska pewne koncesje terytorialne, bez których byt gospodarczy okrojonych Czech byłby poważnie zagrożony. Ostatecznie, nikomu nie jest miłe zbyt mocne usadowienie się żywiołu germańskiego w tym centralnym punkcie Europy, i niewątpliwie zależeć będzie Francji i Anglii na wzmocnieniu tamy przeciwko ekspansji niemieckiej, mającej w Czechach doskonałą bramę wypadową na Węgry, Rumunię i Bliski Wschód. Od Bismarcka, którego kontynuatorem chce być Adolf Hitler, pochodzą słowa, że kto rządzi Czechami, rządzi całą Europą. Na całkowite więc opanowanie Czech przez Trzecią Rzeszę mocarstwa zachodnie nie pozwolą nigdy. Ale zarazem można przypuszczać, że w razie osiągnięcia jakichkolwiek konkretnych ustępstw ze strony kanclerza Hitlera w Monachium, pójdzie wzmożony nacisk Paryża i Londynu na Pragę, by teraz już bez zastrzeżeń i bez zwłoki przyjęła warunki „pokojowe" Trzeciej Rzeszy, w ramach koncesyj wyjednanych, w imię zażegnania katastrofy wojennej, przez możnych, a tak niepewnych protektorów Czechosłowacji. Zapewne wstępnym warunkiem będzie cofnięcie wydanych zarządzeń mobilizacyjnych.

Jedno jeszcze zagadnienie zaprzątać musi dziś szczególną uwagę i czujność całego społeczeństwa w Polsce, mianowicie jak rozstrzygnięty będzie problem Śląska zaolzańskiego, który niewątpliwie poruszony zostanie w toku dzisiejszych narad. Spotkanie „wielkiej czwórki" nagle i niespodzianie wskrzesza niekorzystne dla nas widmo dyktatu wielkich mocarstw w postaci t. zw. paktu czterech, przeciwko któremu dyplomacja polska w swoim czasie broniła się bardzo energicznie, wysuwając znane hasło „nic o nas bez nas". Należy jednak spodziewać się, że tak żywotna dla Państwa Polskiego rewindykacja Śląska zaolzańskiego załatwiona będzie w duchu słusznych i sprawiedliwych postulatów polskich, za którymi stoi całe bez wyjątku społeczeństwo Rzeczypospolitej. Inaczej mogłoby się łatwo zdarzyć, że konflikt z takim trudem zażegnany w Sudetach, mógłby z całą ostrością wybuchnąć nad Olzą, co z pewnością nie leży w interesie pokoju europejskiego.

Jeśli i sprawa Śląska Cieszyńskiego zostanie pomyślnie rozwiązana, spotkanie w Monachium przyniesie pożądane odprężenie w obecnej naładowanej prochem sytuacji europejskiej. Czy na długo? Byłoby rzeczą zbyt ryzykowną stawiać jakiekolwiek horoskopy i przepowiednie. To jedno można stwierdzić: póki istnieje czynne ognisko niepokoju w Europie, trudno uwierzyć w idyllę stosunków międzynarodowych na dłuższą metę. Zdaje się przeto, że Monachium nieco tylko odwlecze decydującą rozprawę dwóch „bloków" ideologicznych, ale groźby jej nie usunie całkowicie z zachmurzonego horyzontu europejskiego. Na razie przywódcy obu bloków, przystępują dziś do rozmów dyplomatycznych. Zaczyna się wielka gra..

Czterodniowe ferie szkolne

Warszawa 28. 9. PAT. P. minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego pragnąc umożliwić młodzieży jednorazowy dłuższy wypoczynek i ewentualne wyjazdy do rodzin zarządził, by dzień 31 października br. przegradzający niedzielę i Wszystkich Świętych oraz Dzień Zaduszny, był w roku bieżącym wyjątkowo wolny od nauki szkolnej.

—oo—

Holandia myśli o zapasach żywnościowych na wypadek wojny

Haga, 28. 9. PAT. W dniu 12 bm. Rząd holenderski wniósł projekt ustawy, przewidującej udzielenie rządowi pełnomocnictw w dziedzinie tworzenia zapasów żywności na wypadek wojny. Projekt przewiduje tworzenie zapasów żywności na odrębnych podstawach prawnych na wypadek wojny, bądź też okoliczności nadzwyczajnych. Dotychczasowe próby rządu, mające na celu skłonienie importerów do utrzymywania pewnego minimum zapasu, okazały się bezskuteczne, system gromadzenia zapasów będzie analogiczny jak system gromadzenia rezerw dla rolnictwa na mocy dawnej ustawy kryzysowej.



PRZEGLĄD PRASY

Stanowisko prasy

Można śmiało twierdzić, że nigdy jeszcze stanowisko prasy polskiej nie było tak jednolite, jeżeli chodzi o zasadniczy cel polityki zagranicznej, jak obecnie. Wszystkie bez wyjątku pisma stwierdzają zgodnie, że postulat Polski co do zwrotu Śląska zaolzańskiego i co do definitywnego załatwienia tej sprawy jest całkowicie słuszny i musi być spełniony. Jeżeli zachodzą jakieś różnice, to dotyczą one tylko zasięgu działania politycznego, a nie samego celu. Większość prasy polskiej, wypowiadając się zdecydowanie za realizacją postulatów polskich, odnosi się z wielkimi zastrzeżeniami do naporu germanizmu na kraje słowiańskie.

Należy stwierdzić, że stanowisko większości prasy polskiej, niezależnie od obozu politycznego, jest w obecnych przełomowych dniach Europy niezwykle umiarkowane, odpowiedzialne i ostrożne, a po za nielicznymi wyjątkami bardzo godne w stosunku do zjawisk historycznych dni.

Rozważania

W chwili, gdy o wielostronności informacji i tematów nie ma mowy, prasa chętnie snuje rozważania na tematy bardzo ogólnikowe. I tak „Kurier Polski" usiłował niedawno rozwiązać zagadnienie, dlaczego dzieje się tak a nie inaczej, dlaczego narody świata nie znajdują drogi współpracy. Odpowiedź na to pytanie była jasna: brak wspólnego języka ib rak wspólnych pojęć. Jak dalece ten brak jest dotkliwy, świadczy o tym chociażby fakt, że niedawno w Godesberg znaleźli się dwaj mężowie stanu, którzy specjalnie przybyli z odległych miejscowości do tego nadreńskiego miasteczka a porozumiewali się... listownie, chociaż mieszkali o kilkanaście kroków od siebie. Dla jednego zaufanie jest czymś innym i dla drugiego jest czymś innym. Jeden interpretuje słowo „samostanowienie" jako wolność narodów, drugi interpretuje jako zaborczość.

Jeden z dzienników zestawił niedawno parę wyimków z oświadczeń Hitlera. I tak w dniu 1 lutego 1934 roku Hitler oświadczył w Reichstagu:

„Insynuacja, według której Niemcy nosiłyby się z zamiarem pogwałcenia granic państwa austriackiego — jest absurdalna i całkowicie pozbawiona jakichkolwiek podstaw"

W dniu 21 maja 1935 Hitler oświadczył:

„Niemcy nie mają ani zamiaru ani najmniejszej ochoty czy to mieszać się do wewnętrznej polityki austriackiej czy to dążyć do aneksji Austrii".

A dnia 8 marca 1936 w wywiadzie udzielonym „Daily Mail" powiedział Hitler:

Moja propozycja zawarcia paktu o nieagresję posiada charakter uniwersalny. Nie zawiera żadnych wyjątków. Stosuje się tak samo do Austrii, jak i do Czechosłowacji".

A w dniu 1 maja 1936 roku znowu w Reichstagu Hitler powiedział:

„Szerzy się wieść, jakoby Niemcy miały zamiar napaść na Austrię lub Czechosłowację. — Wszystko to są kłamstwa. Kto je rozszerza? Mała klika osób, które nie chcą pokoju".

Czyż nie mają racje ci, którzy twierdzą, że brak wspólnego języka i wspólnych pojęć jest przyczyną wszelkiego zła na świecie?

Pęd historii

Prasa chętnie zamieszcza obecnie rozważania historyczne. Sypią się porównania i daty z odleglejszych czasów, jakby przystosowane do czasów dzisiejszych. I tak wskazuje się, że w parę lat po Sadowie po zwycięstwie Prus nad Austrią, na ziemi czeskiej nastąpił Sedan i straszna klęska Francji. Rozważa się też z aspektu historycznego działalność Hitlera i porównuje się go do Napoleona. Oczywiście chwalcy i penegirycy biorą pod uwagę tylko jedną część historii Napoleona, a zapominają, że w niespełna kilkanaście lat nastąpiło Waterloo. A kiedy niedawno pewien dziennikarz francuski zapytał Winstona Churchilla jak z aspektu historii ocenia obecną sytuację odpowiedział ten mąż stanu: „Rządy angielski i francuski miały do wyboru między hańbą i wojną. Wybrały hańbę, a wojnę i tak mieć będą."

Komunikat meteorologiczny

„Goniec Warszawski" ogłasza następujący wierszyk:

Strasznie duszne jest powietrze
ciśnienie się wzmaga
Na dziejowym barometrze
strzałka — na huragan.

Mocno grzmi z zachodniej strony,
a wschód mgła zasłała...
Horyzont wciąż zachmurzony
i widzialność mała...

Skoro nie można inaczej, to trzeba sięgnąć do ... komunikatu meteorologicznego.

(Ro)

Zwyżka dolara w Londynie

Warszawa, 28. 9. PAT. Pod wpływem wypadków politycznych nastąpiła w ciągu ostatnich paru dni zupełna dezorganizacja zagranicznych rynków walutowych oraz rynków złota, przede wszystkim najważniejszego rynku europejskiego, t. j. londyńskiego.

Wobec trwającego nadal odpływu kapitałów z Europy do Ameryki i niemożności dokonywania transportu złota przez Atlantyk, wzrosła w Londynie znacznie rozpiętość między ceną złota a kursem wypłaty na New York. Podczas gdy cena złota w Londynie w ciągu ostatnich paru dni podniosła się nieznacznie, bo ze 145 na 147 szylingów za uncję (t. j. około 1,3 proc.), kurs wypłaty na New York w Londynie doznał bardzo poważnej zwyżki, a mianowicie o 3,5 proc.

Następstwa takiego stanu rzeczy odbijają się oczywiście również na innych rynkach walutowych i będą musiały znaleźć wyraz także w notowaniach w Warszawie.

Ponieważ złoty jest nadal oparty na złocie, przeto przy utrzymaniu dotychczasowego parytetu monetarnego 5.924 zł. za 1 kg. czystego złota, wartość dolara, wyrażona w złotych musi podnosić się analogicznie do wzrostu kursu dolara, wyrażonego w złocie, na najważniejszym europejskim rynku złota, t. j. w Londynie.

Frank spadł poniżej krańcowego poziomu

Warszawa 28. 9. PAT. Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiły dalsze, bardzo poważne zmiany kursów ważniejszych walut.

Dewiza na Nowy Jork gwałtownie zwyżkowała, przede wszystkim na giełdzie londyńskiej. Wobec wczorajszego kursu zamknięcia dolara w Londynie około 4.73 notowano dziś przy otwarciu 4.66 1/16, po czym kurs zwyżkował w dalszym ciągu aż do 4.62. W późniejszych godzinach zanotowano podobno nawet bardzo wysoki kurs 4.43 dol. za 1 funta.

Dewiza na Paryż wykazała bardzo poważny spadek, zniżkujący nawet w stosunku do zniżkującego funta. Na giełdzie w Londynie notowano ją — wobec wczorajszego kursu zamknięcia w wysokości 178 5/8 — dziś przy otwarciu 179, o godz. 14 zaś — 179.43. W ten sposób na giełdzie w Londynie frank spadł znacznie poniżej poziomu, ustalonego jako krańcowy na wiosnę br. przez premiera Daladier. Zaznaczyć należy, że na giełdzie w Paryżu frank notowany jest w stosunku do funta znacznie wyżej. Tę nienotowaną rozbieżność notowań tłumaczy się utrudnieniami w transakcjach międzynarodowych.

Z pozostałych dewiz — niektóre słabną solidarnie z funtem, inne jednak, jakkolwiek wykazują słabszą tendencję, spadają w mniejszym stopniu, niż waluta angielska. Jedynie dewiza na Belgię, mająca statut waluty złotej, konsekwentnie zwyżkuje.

Notowania terminowe dewiz obcych na giełdzie londyńskiej są poważnie utrudnione, z uwagi na niepewną sytuację. Przy dzisiejszym otwarciu nominalnie notowano deporty od fran ka w Londynie: 1-miesięczny 3,25 i 3-miesięczny 7.25.

Ogólną sytuację komplikują jeszcze trudności w obrocie i transportach złotem, spowodowane przede wszystkim niesłychanie wysokimi kosztami ubezpieczeń morskich od ryzyka wojny.

Niemcy i Węgry dementują pogłoski o mobilizacji

Berlin 28. 9. PAT. Niemieckie biuro informacyjne ogłasza następujący komunikat urzędowy:

Czynniki kompetentne stwierdzają, iż wiadomość rozpowszechniona w prasie zagranicznej, jakoby Niemcy zażądały wyraźnego rozstrzygnięcia Pragi w sprawie memorandum kanclerza Hitlera dziś do godz. 14-ej — jest zmyślona i nieprawdziwa. Również fałszywe są związane z tą wiadomością pogłoski, jakoby Niemcy miały przystąpić do mobilizacji, jeżeli dziś do godz. 14 nie nadejdzie zadawalniająca odpowiedź.

Komunikat stwierdza, iż pozpowszechnianie tego rodzaju fałszywych wiadomości jest świadomym sianiem niepokoju i dowodzi braku poczucia odpowiedzialności za wywoływanie wr jennych nastrojów.

* * *

Budapeszt, 28. 9. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Pewne agencje zagraniczne ogłosiły wiadomość o mobilizacji na Węgrzech. W kołach oficjalnych oświadczają, iż mobilizacja na Węgrzech nie była ogłoszona i że poza zarządzeniami, które weszły w życie w pobliżu granicy czechosłowackiej, żadne inne zarządzenia nie były wydane.

ZBLIŻA SIĘ 1 PAŹDZIERNIKA...

Przegląd sytuacji międzynarodowej

Etapy dramatycznego wyścigu

Trafnie określono rozwój sytuacji międzynarodowej w ostatnich tygodniach jako dramatyczny wyścig między wypadkami a wysiłkami dyplomacji, zmierzającej do zahamowania pędu wydarzeń. Jednakże bieg wypadków okazał się — szybszy. Dyplomacja znalazła się wśród lawiny, która ponosi ją ze sobą, ku niewiadomemu celowi. Czy lawina osadzi się na jakimś trwałym gruncie? Czy też runie z całym rozpędem w przepaść wojny, pociągając za sobą nie tylko dyplomatów, ale całe państwa i narody, spoglądające z przerażeniem i bezsilą na ten koszmarny wyścig? Nikt nie potrafi w tej chwili odpowiedzieć na to pytanie, nikt, nawet główni aktorzy dziejowego dramatu, przypominający dzisiaj pasażerów rozszalałego pociągu, którego kierowca stracił panowanie nad maszyną.

Nie będzie od rzeczy, gdy zrekonstruujemy sobie raz jeszcze poszczególne etapy tego wyścigu. Oto one: mowa Hitlera w Norymberdze, lot Chamberlaina do Obersalzberg, konsultacja angielsko - francuska w Londynie, upadek misji Runcimana, decyzja odstąpienia Sudetów bez plebiscytu, nacisk angielsko - francuski na Pragę, odmowa udzielenia pomocy przez Paryż i Moskwę, przyjęcie warunków mocarstw przez Benesza, wysunięcie rewindykacji polskich i węgierskich, upadek rządu Hodży i utworzenie gabinetu gen. Syrovego, konferencja niemiecko - polsko - węgierska w Berchtesgaden, wkroczenie korpusu Henleina do Sudetów, ustalenie iunctim między żądaniami Berlina, Warszawy i Budapesztu, rozmowa w Godesberg i sprecyzowanie nowych warunków Hitlera, mobilizacja w Czechosłowacji, rady gabinetowe w Londynie i Paryżu, druga konsultacja ministra Francji i Anglii, apel Roosevelta.

Następnie przyszła ostatnia, groźna, wojną brzemienna mowa Hitlera. Padły słowa stanowcze, jak stal twarde: „jestem u kresu ustępstw, jestem na wszystko zdecydowany". A równocześnie charakterystyczne stwierdzenie: „pozostał mi tylko jeden przyjaciel — Benito Mussolini". A ten przyjaciel objeżdża obecnie Włochy i w Trieście, Treviso, Padwie i Weronie daje do zrozumienia w sposób nie budzący wątpliwości, że w przypadku rozszerzenia się pożogi wojennej „oś" będzie funkcjonować z całą sprawnością i Rzym znajdzie się u boku Berlina. A wszystko to jest obficie okraszone wołaniem o nową „sprawiedliwą" Europę i zapewnieniami pokoju".

Co ujrzał Chamberlain w Godesberg?

Sytuacja zbliża się ku nieuchronnemu rozwiązaniu. Istniejący obecnie stan napięcia i pogotowia zbrojnego całej Europy nie może być utrzymany dłużej niż kilka dni ani ze względów technicznych ani z przyczyn psychologicznych. Pozycje i postulaty partnerów zostały zarysowane jasno i stanowczo. Wyjątek stanowi Wielka Brytania, która jeszcze usiłuje zachować rolę arbitra i mediatora — ze słabnącym powodzeniem.

Istnieje jednak olbrzymia różnica w przebiegu i wynikach obu konferencyj francusko angielskich w Londynie. Po pierwszej zdawało się, że Europa zachodnia ugnie się i ukorzy bez zastrzeżeń przed stalową wolą Hitlera. Dziś obraz sytuacji przedstawia się odmiennie, a zewnętrznym przejawem tej różnicy jest — zawezwanie do Londynu gen. Gamelina. Jeśli szukamy przyczyny tej zmiany, znajdziemy tylko jedną — Godesberg.

Tam, nad Renem, ujrzał Chamberlain z przeraźliwą jasnością — właściwe oblicze tendencji niemieckich. Wrażenie było tak silne i wstrząsające, że premier ograniczył całą konferencję do — wymiany listów, że w dalszej konsekwencji ograniczył swą rolę do zwykłego pośrednictwa w przekazaniu Pradze niemieckiego memorandum — ultimatum.

Apel Roosevelta — misja sir Wilsona

Treść tego memorandum jest znana. Oznacza ona w praktyce nie „samostanowienie" dla Sudetów, ale całkowitą likwidację Czechosłowacji jako podmiotu polityki międzynarodowej, zamianą jej w państwo wasalne pod względem politycznym i ekonomicznym, utworzenie niezdolnego do życia kadłuba, bez żadnych gwarancji przed dalszą amputacją. To tak, jakby komuś obcięto nogi i odmówiono mu... dostarczenia protezy.

I gdy okazało się, że Hitlerowi chodzi o całkowite skruszenie zapory, oddzielającej go od Europy południowo - wschodniej, mocarstwa zachodnie „usztywniły" swe stanowisko.

Praga odrzuciła warunki Hitlera. W tej chwili Czechosłowacja trwa w stanie mobilizacji. Zbliża się nieubłaganie groźny dzień — 1 października 1938. Czy w dniu tym pocznie w Europie szaleć demon zniszczenia i zagłady? Czy runie w odmęt chaosu i ruiny dorobek cywilizacyjny naszego kontynentu?

Jeszcze tli słaby ognik nadziei na uratowanie pokoju świata, na uratowanie Europy. Roosevelt ogłosił swój apel, gdzie powołał się na „ludzkość". Któżby dzisiaj słuchał tego przebrzmiałego hasła; ale może ten zwrot ostrzegawczy, iż „w wypadku wojny, naród amerykański spojrzy śmiało w oczy rzeczywistości i będzie miał większy ciężar gatunkowy. Jeszcze drugi przebłysk nadziei: osobisty list Chamberlaina do Hitlera, zawieziony przez sir Horace Wilsona. W tym liście mieszczą się ostatnie słowa, które obaj partnerzy mają sobie w obliczu wytworzonej sytuacji do powiedzenia. A potem? Straszliwy znak zapytania zawisł nad światem.

Z. R.

O zwołanie przez Ligę Narodów międzynarodowej konferencji w sprawach kwestii żydowskiej

Genewa 28. 9. ŻAT. Na jednym z ostatnich posiedzeń Zgromadzenia Ligi Narodów odczytano rezolucję ostatniego, kopenhaskiego kongresu Związku Przyjaciół Ligi Narodów, w sprawie zwołania przez Ligę międzynarodową konferencję „do rozwiązania kwestii żydowskiej". W rezolucji tej kongres potępia pozbawienie praw Żydów w niektórych krajach europejskich i prosi Ligę o zwołanie proponowanej konferencji przedstawicieli rządów. Zadaniem konferencji ma być: 1. zorganizowanie pomocy finansowej dla państw przeludnionych celem umożliwienia im rozwoju zaniedbanych terytoriów i uzdatnienia ich dla wyżywienia większej niż dotychczas ludności, 2. zorganizowanie pomocy dla Żydów w kierunku przyspieszenia rozwoju Żydowskiej Siedziby Narodowej oraz 3. popieranie emigracji Żydów do tych krajów w których jest miejsce dla zwiększenia ludności i ułatwienie kolonizacji żydowskiej w rzadko zaludnionych krajach. Naród Żydowski ma być reprezentowany na konferencji międzynarodowej przez egzekutywę Agencji Żydowskiej. Rezolucja podkreśla **błędność argumentu o nienormalnie wysokim udziale Żydów w handlu i zawodach wolnych, który to argument ignoruje fakt, że w szeregu innych dziedzin gospodarczych udział żydowski jest mniejszy albo wcale niemożliwy ze względu na politykę dyskryminacyjną.** Jednocześnie rezolucja uznaje konieczność akcji międzynarodowej dla pokonania trudności pewnych krajów, zwłaszcza przeludnionych, w których Żydzi stanowią znaczną część ludności. Krajom tym należy dopomóc w zakresie przestrzegania zasady pełnej równości praw wszystkich obywateli, bez różnicy rasy, języka lub wyznania. Odnośnie do ochrony mniejszości rezolucja stwierdza, że „w pewnych krajach ochrona mniejszości nie jest wystarczająca", i że aby temu zaradzić Liga Narodów powinna 1. powołać do życia stałą komisję, która współpracować będzie z Radą w zakresie stosowania przepisów o ochronie mniejszości oraz 2. przyspieszyć procedurę ligową w sprawach mniejszościowych. Rezolucja potępia w szczególności akcję denaturalizacyjną

jako sprzeczną z układami międzynarodowymi. Wreszcie Związek Przyjaciół Ligi Narodów apeluje do L. N. o skierowanie uroczystego apelu do państw, członków Ligi, aby nie stosowały żadnych kroków, które prowadzą do zwiększenia liczby bezpaństwowych w Europie.

Do 1940 żadnych deportacji z Rumunii

Genewa, 28. 9. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielem ŻAT-nej delegaci rumuńscy w Genewie, minister spraw zagranicznych Petrescu-Commnen i komisarz spraw narodowościowych przy prezydium rady ministrów Sylviu Dragomir, zapewnili, że przed 1940 rokiem nie będzie zarządzona deportacja z kraju żadnego z tych Żydów, którzy na mocy ustawy o rewizji obywatelstwa rumuńskiego, obywatelstwo to utracili. Rząd nie zamierza podejmować w tym kierunku żadnych kroków do czasu całkowitego ukończenia akcji rewizyjnej, co potrwać ma conajmniej jeszcze przez cały rok. Rewizji poddano dotychczas obywatelstwo 90.000 rodzin żydowskich i pozostaje jeszcze do zbadania statut 130.000 rodzin. Ale także po ukończeniu tej akcji rząd rumuński odniesie się do zainteresowanych z całym humanitaryzmem. Rząd projektuje zresztą akcję międzynarodową w celu umożliwienia emigracji denaturalizowanych. Delegaci rumuńscy zapewnili w końcu, że atmosfera ogólna w Rumunii staje się coraz mniej niekorzystną dla Żydów. Fala antysemityzmu przychodziła do Rumunii z Europy Środkowej, lecz król Karol zastosował wszystkie konieczne środki, aby przywrócić ład i porządek w kraju, i w ostatnim czasie nie notowano już żadnych aktów terroru antyżydowskiego.

— KOMISJA LOKALNA ŻYD. FUNDUSZU NARODOWEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie dziś we czwartek w biurze KKL przy ul. Jasnej 8. Na porządku dziennym plan pracy na 5699 rok oraz akcja Kaarot i Izkor. Z uwagi na ważność spraw, które mają być omawiane obecność wszystkich referentów jest konieczna.

Żydzi w palestyńskiej służbie bezpieczeństwa

Zadania sir Charlesa Tegarta w Palestynie

Jerozolima, 28. 9. ŻAT. Do Jerozolimy, jak ŻATna już doniosła, powrócił sir Charles Tegart, który, jak zapewniają, ma tym razem pozostać w kraju od 6 do 8 miesięcy. Tegart kierować będzie służbą policji pod naczelnym dowództwem generała Haininga. Według informacji z wiarygodnego źródła, akcja Tegarta pójdzie głównie w kierunku reorganizacji palestyńskiej służby bezpieczeństwa przez przerzucenie głównego ciężaru służby na żydowską policję regularną i pomocniczą. Na podstawie obserwacji z ostatnich kilku miesięcy Tegart miał dojść do przekonania, że policja żydowska jest najbardziej odpowiednia do objęcia głównej odpowiedzialności za bezpieczeństwo w kraju. W najbliższym czasie nastąpić ma dalsze rozszerzenie udziału żydowskiego w służbie bezpieczeństwa.

W wyniku konferencji, odbytej przez przedstawicieli samorządu tel-awiwskiego i egzekutywy Agencji Żydowskiej z komisarzem okręgu południowego, Crosbie'm, ostatni przyrzekł przenieść do Tel Awiwu więźniów żydowskich, przebywających obecnie w więzieniu jaffskim. Więzienie w Tel Awiwie ma być założone po dostosowaniu do tych potrzeb odpowiedniego budynku.

W myśl nowego zarządzenia Wysokiego Komisarza każdemu komisarzowi okręgowemu przysługuje prawo konfiskowania plantacji lub innych gruntów, z których dokonano z wiedzą właściciela aktu terrorystycznego lub których właściciel w inny sposób współdziałał przy dokonaniu zbrodni. Za konfiskowane obiekty nie przysługuje właścicielowi odszkodowanie.

400 lekarzy-Żydów powołanych w Niemczech do służby wojskowej

Berlin, 28. 9. ŻAT. Ze źródła zwykle bardzo dobrze poinformowanego donoszą, że w ostatnich dniach powołano na terenie Austrii do służby wojskowej 400 lekarzy-Żydów. Świadczy to o pewnym braku lekarzy w Niemczech. Lekarze - Żydzi nie otrzymują mundurów i sprawują swe funkcje w charakterze „lekarzy pomocniczych". Krążą pogłoski, że na terenie Austrii powołani będą do służby wojskowej Żydzi w wieku poborowym. Ustawa niemiecka o obowiązku wojskowym nie wyklucza takiej możliwości, skoro przewiduje, że Żydzi wykluczeni są ze służby wojskowej tylko w czasie pokoju, natomiast na wypadek wojny mają być wydane zarządzenia specjalne. W przeprowadzonej ostatnio rejestracji wojskowej objęci nią byli także Żydzi, szczególnie lekarze i inni fachowcy. W czasie wojny światowej czynnych było w armii Rzeszy blisko 4,000 lekarzy-Żydów, z których około połowy dotychczas przebywa na terenie Niemiec.

Prymas Węgier do żydów węgierskich

Budapeszt. 28. 9. ŻAT. Prymas Węgier, ks. kardynał dr Justinian Seredi, przyjął w mieście Satoraljaujheli delegację żydowską, do której, po wysłuchaniu powitań miejscowego rabina i prezesa gminy żydowskiej, wygłosił przemówienie, oświadczając m. in., iż z radością korzysta z tej sposobności, aby podkreślić głęboką moralność religijną Żydów węgierskich i ich niezachwiane przywiązanie do wiary ojców. W obecnym okresie — oświadczył książę kościoła — w okresie coraz silniejszych tendencyj bezbożnictwa, wiara i religijność są jedynymi trwałymi siłami. Religia dopomoże całej ludzkości dotrwania do czasów lepszych i szczęśliwszych i uchroni także żydostwo od podburzania grasującej demagogii. W czasie przyjęcia delegacji żydowskiej obecni byli pronotariusz papieski Franz Payer i protektor m. Satoraljaujheli, członek Izby Panów baron Wald bott.

—oo—

ARNOLD ZWEIG

INTRONIZACJA

POWIEŚĆ

Z upoważnienia autora przełożył **Alfred Liefeld**

251) Dręczony wyrzutami sumienia Dawid Wahl przesiadywał całymi dniami przy łóżku gorączkującej narzeczonej. On jeden był najlepiej poinformowany, dlaczego mimo tych środków zapobiegawczych Hildę zmogła choroba. Sam przecież przeniósł zarazki na dziewczynę, teraz więc nie mógł sobie darować lekkomyślności... Personel szpitalny miał roboty po uszy, toteż przez palce patrzono na obecność dryblasa w kobiecej izbie. A Wahl zmieniał Hildzie kompresy, pilnował przepisanych dawek aspiryny, przyrządzał lemoniadę z cukru i twardych jak kamień cytryn, które udało mu się zdobyć w dzielnicy staromiejskiej, płacąc od sztuki pokaźną ilość rubli carskich. W określonych godzinach zakładał chorej termometr, pasąc oczy widokiem powabnej piersi dziewczęcej i ślicznych, błyszczących oczu, zarazem zaś popadając w rozpacz na widok wskazań termometru: 39,1, 39,3 — pod wieczór 39,3. Każda z tych liczb raniła serce zakochanego sierżanta. Gdy dziewczyna zapadała w sen, Wahl przyglądał się długo najdroższemu na świecie stworzeniu, złotym warkoczom, rzuconym na poduszkę, białemu czołu, pokrytemu kroplistym potem, poczem wymykał się chyłkiem do ogrodu na pogawędkę z Kliemem, któremu przy okazji użyczał zakazanej rozkoszy papierosa. Kliem wracał szybko do zdrowia, karmiony hojnie polewką z surowych jaj na czerwonym winie. Nadeszły bo właśnie pieniądze z Potsdamu: rodzice Wahla przesłali pod adresem Poczty Polowej Wilno I pokaźną ilość nowiutkich dwudziestomarkówek prosto z pod prasy. I kiedyż nareszcie wydostanę się z tego zagrypionego miasta? Wszystkie plany wzięły na dobre w łeb. Pomijawszy nawet to, że w obecnej sytuacji Wahl nie mógł opuścić Hildy, wymknęły mu się również z przed nosa konie, po które przecież był tu przyjechał: książę von Landquardt ni z tego ni z owego „rozpoczął urlop wypoczynkowy", któż więc teraz dotrzyma przyrzeczenia w sprawie koni? „Jak kto ma pecha, to i w trumnie kataru dostanie", pocieszał się Dawid szubienicznym przysłowiem żołnierskim. Poza tym w kieszeni młodego sierżanta szeleścił list od małego podporucznika von Moona dowódcy kompanii, a zarazem serdecznego przyjaciela, który ołówkiem kopiowym nagryzmolił nieczytelną epistołę pod adresem Kliema i Wahla:

„Miejsce postoju, po 10 lipca, godz. 18. Kochany Wahl, nie wiem dokładnie którego dziś mamy, że jednak moim Jasiom wypłacono już żołd, 10-go więc minęło na pewno. Chcę napisać parę słów o burdelu, którego udało się wam obydwu uniknąć Na miłość boską, nie śpieszcie się z powrotem! Na jesień ludzie tego typu co wy potrzebniejsi będą, niż generałowie. Przydzielono nas na razie do oddziału balonowego, i bronimy tych kiełbasiarzy naszymi maszynkami przed atakiem lotniczym. Balon obserwacyjny jest jak wiadomo okiem armii, toteż wiemy więcej, niż bractwo na linii. Otóż najbliższa przyszłość nie przedstawia się różowo. Mogę was zapewnić, że prawdziwa wojna dopiero się zaczyna i że zdążycie jeszcze na takie jatki, jakich świat nie widział. Przedwczoraj w nocy założyliśmy się w kasynie z baloniarzami, w którym miejscu Francuzi będą usiłowali przełamać nasz front. Nasi wodzowie nie wierzą jednak aby Francuzi mogli się na to zdobyć, toteż czekamy teraz, kto wygrał zakład. N. D. A. przysłało nam jakiegoś lepszego gościa, który urządził cykl wykładów o sytuacji, zapewniając nas uroczyście, że w lesie Villiers-Cotterets nie ma francuskich rezerw. Tymczasem Jasie od balonów zaobserwowały na szosach i polnych drogach za lasem taki ruch, że z całą pewnością sterczy tam parę dobrych korpusów. Znalazł się tu jeden, co wygarnął w oczy lepszemu gościowi z N. D. A., że czas już zaniechać ofensyw, bo stosunek sił od dawna już zmienił się na naszą niekorzyść. Rotmistrz von R. o mało nie rozpłakał się, gdy ktoś przy nim zrobił uwagę, że ostatnio prowadzimy już wojną na sklepikarską skalę, podczas gdy przeciwnik ma wszystkiego w bród — aeroplany, tanki, armaty.

C. d. n.

Dr CH. JASKY
Dyrektor „Hadassy" w Jerozolimie.

Ośrodek Lekarski na Górze Cofim

Instytucja pod nazwą „Ośrodka Medycznego" jest zupełnym novum nie tylko u nas, ale też w fachowej europejskiej literaturze medycznej. Tego rodzaju instytucje znane są w Stanach Zjednoczonych, a nazwą tą określa się zakład, który praktycznie jest syntezą trzech dziedzin nauki medycznej, a mianowicie pielęgnacji chorych, wykładów dla studentów i badań naukowych, łącząc w jednym gmachu szpital, szkołę pielęgniarek i fakultet medyczny. Ze względu na to, że te trzy instytucje są sobie pokrewne i wszystkie razem właściwie dopiero tworzą ośrodek medyczny, wprowadzono w Stanach Zjednoczonych jednolitą administrację i kierownictwo, nastawione na osiągnięcie maksymalnej korzyści: z jednej strony dba się o opiekę dla chorych, a z drugiej strony o rozwijanie działalności naukowej i pedagogicznej.

Tego rodzaju Ośrodek Medyczny buduje się obecnie na Górze Cofim w Jerozolimie, dzięki staraniom organizacji kobiet żydowskich „Hadassa" i Związku Lekarzy Żydowskich w Ameryce. Myśl założenia takiego ośrodka w Palestynie wysunięta została przez założycielkę „Hadassy", Henriettę Szold jeszcze przed wielu laty, jednakowoż jej realizacja stała się możliwa dopiero wtedy, kiedy organizacji „Hadassy" udało się przerzucić część obowiązków na zorganizowany jiszuw palestyński.

Ośrodek Medyczny na Górze Cofim obejmie trzy następujące komleksy: 1) szpital uniwersytecki Hadassy, im. Meira Rotszylda, 2) szkołę pielęgniarek Hadassy, im. Henrietty Szold, 3) fakultet medyczny Uniwersytetu Hebrajskiego, celem prowadzenia badań nad terapią i higieną.

Szpital mieścić będzie 270 łóżek, z czego na oddział chorób wewnętrznych i nerwowych przypada 60 łóżek, na chirurgię i ginekologię 60, na okulistykę i laryngologię 15, na choroby skórne i nowotwory 25, choroby dziecięce 50, na położnictwo 30 i oddział dla noworodków 30.

W razie konieczności można będzie przez intensywniejsze wykorzystanie pomieszczeń, zwiększyć liczbę łóżek do 300. W szpitalu znajdzie się jeszcze 5 sal operacyjnych, oddział rentgenologiczy, instytut rad owy i oddział dentystyczny.

Instytut medyczny służyć będzie dla celów naukowych i dla dalszego kształcenia w dziedzinie terapii i hygieny. Celem tej instytucji jest dostarczenie naukowym pracownikom U. H., lekarzom szpitala uniwersyteckiego i gremium lekarzy w Palestynie, większych możliwości w kierunku prowadzenia badań naukowych w różnych gałęziach wiedzy medycznej, ze szczególnym uwzględnieniem chorób rozpowszechnionych w Palestynie.

Po dokładnym zbadaniu warunków klimatycznych Jerozolimy w ogóle a Góry Cofim w szczególności i zgodnie z wskazówkami Instytutu klimatologii U. H. i rządowego instytutu meteorologicznego, postanowiono budowę przeprowadzić w ten sposób, aby frontowa strona zwrócona była ku północy i północnemu zachodowi. Osiągnięto przez to, że pokoje chorych będą dostępne chłodnym powiewom z północnego zachodu, przy czym nie będą wystawione na żar promieni słonecznych, padających od zachodu. Dzięki temu również tylko narożniki wystawione będą na działanie deszczów i wiatrów zimowych, szczególnie silnych na Górze Cofim. Spadzistość terenu budowlanego wykorzystana została w tym kierunku, aby różne części nie zasłaniały sobie nawzajem wspaniałego widoku i nie zamykały dostępu letnim wiatrom.



Widok na Har Hacofim i budynki uniwersyteckie.

W opracowaniu planów, szczególną wagę położono na jednolitość i harmonię całości, komfort i oszczędność w wydatkach. Cały plan oparty jest o jednostki, obejmujące 30—55 łóżek, z których każda jest z punktu widzenia obsługi lekarskiej samodzielną całością dla siebie, obejmując osobne stacje pielęgniarskie, łazienki, pralnie itd. Każda taka jednostka ma dużą salę. Dla wygody chorych buduje się małe pokoje, zrezygnowano natomiast z starego systemu budowania tzw. „ogólnych sal", dużych i przestronnych, obejmujących większą ilość łóżek. Dziś maksymalna ilość łóżek wynosi 5—6. Poza tym szereg pokoi posiada 2—3 łóżek, względnie tylko jedno łóżko. Ten system nie tylko zapewnia wygodę i spokój choremu, ale też daje dużo możliwości dla pracy naukowej i pedagogicznej w szpitalu, ponieważ ułatwia izolowanie różnych grup chorobowych.

Przy opracowaniu planu gmachu klinicznego liczono się szczególnie z potrzebami badawczymi i z możliwością teoretycznego i praktycznego nauczania. Każdy oddział wyposażony jest w normalną pracownię, prócz głównych laboratoriów, które przewidziane są w planie instytutu medycznego. Każdy oddział kliniki będzie też miał niewielką salę wykładową, która służyć będzie do demonstracji klinicznych, posiedzeń lekarzy danego wydziału itp. Szczególnie bogato wyposażony jest oddział centralny i izba przyjęć. Po dokonaniu wszystkich formalności, połączonych z przyjęciem chorego, pacjent przejdzie z tego oddziału do właściwej sali szpitalnej, wykąpany i ubrany już w strój szpitalny. W części południowo-wschodniej wielkiego placu zasadzony zostanie mały gaik im. pani Henrietty Shold.

Budynek szkoły pielęgniarek „Hadassy" im. H. Shold jest integralną częścią Ośrodka lekarskiego, który teraz powstaje na górze Cofim. Podobnie jak reszta budynków, tak też i ten instytut pomyślany jest w ten sposób, by mógł być rozszerzony równolegle do rozwoju kliniki uniwersyteckiej. Szkoła pielęgniarek jest gmachem trzypiętrowym. Budynek powstał na najwyższym terenie olbrzymiej parcell obejmującej Ośrodek lekarski. Z sal i werand budynku rozlega się wspaniały widok na całą okolicę i na resztę gmachów Ośrodka.

Prócz biur i kancelarii szkolnych znajdują się na parterze dwie sale wykładowe, wzorowa sala szpitalna z wszystkimi nowoczesnymi urządzeniami technicznymi, obszerne laboratorium chemiczne, bakteriologiczne itd., a nadto biblioteka i czytelnia.

Na drugim i trzecim piętrze znajdują się pokoje sypialne uczenic — każdy o dwóch łóżkach. Pokoje urządzone są z niezwykłym komfortem. Estetyczne meble wmurowane są w ściany, przy czym każda z uczenic będzie miała swoją szafę na suknie, bieliźniarkę, biurko, szafeczkę na książki itd.

Na każdym piętrze znajdują się umywalnie i łazienki, podręczne pralnie oraz wszystkie inne komfortowe urządzenia. Szczególnie podkreślić należy werandy zwrócone na południe, w stronę uniwersyteckiego ogrodu botanicznego, który pozostawać będzie do dyspozycji uczenic niemal przez wszystkie dni w roku. W jednym ze skrzydeł przeznaczono kilka sal dla chorych uczenic, które w razie choroby nie będą musiały leżeć w ogólnej sali szpitalnej. Każdy z pokoi dla chorych ma wielką i wygodną werandę. O piętro wyżej w tym samym skrzydle przeznaczono pięć pokoi dla siostr dyplomowanych, które mieszkać będą w gmachu szkolnym. Prócz werandy każde piętro ma dwa piękne salony do przyjmowania gości. Protektorzy szkoły starają się obecnie o uzyskanie środków na założenie kortów tenisowych na dziedzińcu szkoły.

Gmach szkoły pielęgniarek pod względem komfortu i wyposażenia techinicznego dorównać może wszystkim tego rodzaju instytucjom wychowawczym w krajach o najwyższej kulturze.



Model kompleksu gmachów, które stanowić będą ośrodek przyszłego wydziału lekarskiego na U. H. Na lewo — dwa budynki szpitalne i szkoła pielęgniarek, na prawo — Instytut medyczny.



Czwartek, 29 września

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW 6.45 Audycja poranna; 8.10 Muzyka z płyt; 8.50 Skrzynka dla dzieci wiejskich w opracowaniu Toli Retingerowej; 11 Audycja dla szkół: „Jak dawniej bywało“ (polonezy z XVII i XVIII wieku) poranek muzyczny dla szkół powszechnych w opracowaniu Łucjana Kamieńskiego; 11.25 Miniatury kameralne (płyty); 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba Przemysłowo-Handlowa); 15.15 „Poszedł Marek na jarmarek“ — audycja dla dzieci młodszych w opracowaniu H. Tymienieckiej z piosenkami Wł. Muzyka-Żmudzkiego; 15.30 Odczyt: „Historia Skrzykawki“ — wygłosi dr. J. Jodłowski, As. U. J.; 15.45 Z Warszawy: wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka z płyt; 16.15 „W warsztacie ślusarskim“ — audycja dla młodzieży licealnej w opracowaniu Zenona Sklerskiego; 16.35 Muzyka z płyt; 16.45 „Droga do przestępstwa“ — pogadankę wygłosi Janina Borowiczowa; 17 „Kraków wczorajszy i dzisiejszy“: — „O Wolnicy na Kaźmierzu“ wygłosi dr. Jan Szczudło; 17.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu tria Emila Filipowskiego; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 Przegląd wydawnictw — prof. Henryk Mościcki; 18.10 Pieśni kompozytorów polskich w wykonaniu Witolda Myszkowskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein; 18.30 Powszechny Teatr Wyobraźni: słuchowisko „Na srebrnym weselu“; 19 Recital fortepianowy Zdzisława Ładomirskiego; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Wesoła Warszawka“ — koncert rozrywkowy w wykonaniu małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz soliści, w przerwie: — Humoreski Wiecha; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 „Zagadnienia“: — „Życie artystyczne człowieka jaskiniowego“, wygłosi dr. T. Sulimirski, prof. U. J.; 21.10 „Z różnych stron“ — audycja muzyczna w opracowaniu Adama Eplera w wykonaniu orkiestry lwowskiego Koła Mandolinistów „Hejnał“ pod dyr. Adama Eplera i męskiego kwartetu wokalnego; 21.50 Z Warszawy: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Muzyka z płyt; 22.55 Z Warszawy: przegląd prasy; 23 Z Warszawy: ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

WARSZAWA 6.45 p. Kraków; 13.50 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Londyńska orkiestra symfoniczna pod dyr. A. Coatesa i Wł. Horowitz — fortepian (płyty); 22.55 p. Kraków; 23.05 Pogadanka aktualna w języku niemieckim; 23.15 Płyty.

KATOWICE 6.45 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące; 14 p. Kraków; 15.10 Giełda zbożowa i towarowa; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Po dniówce“ — szkic literacki W. Krajewskiego; 15.45 p. Kraków; 17.50 „Kontrola mleczności na śląski“ — pogadanka; 17.10 p. Kraków; 17.50 Wiadomości rolnicze; 17.55 Program; 18 p. Kraków; 21 „Stan kupiectwa polskiego na Śląsku“ — pogadanka; 21.10 p. Kraków; 22.05 „Za miedzą“ — audycja słowno-muzyczna; 23 p. Kraków.

LWÓW 6.45 p. Kraków; 14.15 Recital skrzypcowy w wykonaniu Henryka Oczereda; 14.35 Płyty; 15 Giełda lwowska; 15.05 Wiadomości gospodarcze i społeczne; 15.10 Program; 15.15 p. Kraków; 15.30 „Czarny Matwij“ — fragment pow. W. Łozińskiego; 15.45 p. Kraków; 17 Wiedomości bieżące z miasta i prowincji; 17.10 Muzyka kameralna z płyt; 17.40 „Czytamy Sienkiewicza“; 17.55 „Hallo! — Uwaga!“; 18 p. Kraków; 21 „Aktualność; 21.10 p. Kraków; 22.05 „W rytmie tańca“ — płyty; 23 p. Kraków.

ŁÓDŹ 6.45 p. Kraków; 14.15 Łódzkie wiadomości giełdowe; 14.20 Płyty; 15.30 Literatura przez mikrofon dla wszystkich; 15.45 p. Kraków; 17 Pogadanka aktualna 17.10 p. Kraków; 17.50 „Jak spędzić święto?“; 18 p. Kraków; 21 „Podróżujące ptaki“ — pogadanka 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert życzeń 23 p. Kraków.

STACJE ZAGRANICZNE

JEROZOLIMA (449.1)

16.30 Sygnał czasu, komunikaty, następnie program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka językowa J. Lawiniego; 19.20 Melodie wschodnie na Rosz Haszana i Jom Kipur w wyk. E. Arona i chóru „Kol Zimra“; 20 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 Program angielski, sygnał czasu, dziennik wieczorny; 20.30 Koncert kameralny pod dyr. I. Brandmanna, w programie „Wariacje Brandmanna na temat Engla“: 20.50 Koncert orkiestry dętej, w programie utwory Mendelssohna; 21.30 Koniec programu.

* * *

18 LONDYN REG.: Solo na organach Wurlitzera; 18.25 Utwory fortepianowe Bacha; PRAGA II.: Duety Beethovena; RADIO PARIS: Teatr wyobraźni; SZTOKHOLM: 18.05 Muzyka rozrywkowa; DROITWICH: 18.25 Koncert orkiestrowy.

19 DROITWICH: Słuchowisko muzyczne; RYGA: 19.15 Koncert muzyki łotawskiej; OSLO: Pieśni murzyńskie; PRAGA II.: 19.20 „Na nutę ludową“ — koncert; SZTOKHOLM.: 19.30 Kabaret; HILVERSUM I.: 19.55 Koncert symfoniczny.

20 BRUKSELA FRANC.: Koncert; LILLE: „Ciboulette“ — operetka Hahna; LONDYN REG.: Muzyka taneczna; 20.45 „Między domami“ — program rozrywkowy; MONTE CENERI: 20 Komedia; OSLO: Koncert rozrywkowy; WIEŻA EIFFLA: Koncert solistów; KOPENHAGA: 21.10 Koncert symfoniczny; RADIO ROMANIA: 20.15 Koncert symfoniczny; DROITWICH: Koncert symfoniczny z Queen's Hallu; POSTE PARISIEN: Music-Hall; FLORENCJA: 20.30 Duety na gitarach; LYON: „Czar walca“ — operetka O. Straussa; RADIO PARIS: Tr. z Opery; RZYM Muzyka rozrywkowa.

21 BRUKSELA FLAM.: Koncert orkiestry symfonicznej FLORENCJA: Program rozrywkowy; LONDYN REG.: Program rozrywkowy; 21.30 Teatr wyobraźni; MEDIOLAN: Komedia; POSTE PARISIEN: Audycja z cyklu „Światowe sławy“ — Toscanini; PRAGA II.: Koncert symfoniczny; RZYM: „Faworyta“ — opera Donizettiego; LUKSEMBURG; 21.30 Koncert symfoniczny; STRASBURG: „Czy życie jest piękne?“ — program rozrywkowy.

22 BUDAPESZT.: Koncert kwartetu smyczkowego; LUBLANA: 22.15 Duety na fortepian i harmonię; DROITWICH: 22.25 Koncert; LONDYN REG.: 22.30 Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22.40 Pieśni rybaków — audycja muzyczna; POSTE PARISIEN: 22.45 Transmisja z kabaretu.

23 FLORENCJA: Muzyka taneczna; TULUZA: Orkiestra filharmoniczna; 23.15 Wesoła audycja; KOPENHAGA: 23.15 Muzyka taneczna; — MEDIOLAN: Muzyka taneczna; HILVERSUM I.: 23.25 Lekka muzyka organowa.

Kleptomania?... Najzwyczajniejsza kradzież

Ciekawe rezultaty badań psychiatry francuskiego

Minęło 50 lat od czasu, gdy grupa psychiatrów-specjalistów odkryła chorobę umysłową, której nadano nazwę „kleptomania“. Oficjalna definicja naukowa tej choroby brzmi następująco: „nieodparta chęć zabrania przedmiotu, jaki ma się przed oczyma (specjalnie zaś przed miotów wystawianych w sklepach i magazynach), chęć nieodparta, której chory ulega po dłuższej walce wewnętrznej“. Naukowcy dochodzą dzisiaj do przekonania, że kleptomania jest fikcyjną chorobą umysłową, a zatem — jedynie wygodnym sposobem unikania zasłużonej kary za kradzież. W wielkich stolicach europejskich, gdzie wypadki kradzieży rozmaitych przedmiotów z wystaw wielkich magazynów są nader częste, psychiatrzy - rzeczoznawcy coraz rzadziej uwzględniają kleptomanię. Decydujący wpływ na nowy kierunek medycyny w tej dziedzinie wywarł wybitny specjalista paryski, dr A. Antheaume, który zajął się gorliwie wyjaśnieniem tego zawiłego zagadnienia.

Niedawno przedłożono temu wybitnemu lekarzowi sprawę następującą. Pewien znajomy adwokat przysłał mu swoją klientkę, oskarżoną o kradzież trzech par jedwabnych pończoch na szkodę dużego magazynu. Dama ta zjawiła się w magazynie w obszernej pelerynie z futra, schowała pod płaszcz pończochy i wyszła, nie zapłaciwszy. Przy wyjściu została zatrzymana i wylegitymowana. U doktora Antheaume zjawiła się w towarzystwie swego męża, niezwykle podnieconego całym zajściem, niezmiernie przykrym dla niego. Adwokat prosił lekarza o wydanie świadectwa, jakoby pani ta cierpiała na kleptomanię. Pacjentka powoływała się na to, że cierpi na dziedziczne zaburzenia psychiczne, ponieważ ojciec jej zmarł na chorobę umysłową, a matka odznaczała się nerwowością. Mąż owej damy sądził także, że jest ona dziedzicznie obciążona, tymbardziej, że w pewnych okresach zdawała się częściowo tracić pamięć. Wszystko więc przemawiało za kleptomanią...

Psychiatra jednak zauważył, że pacjentka w czasie badania sam na sam wyjawiała pewne szczegóły pożycia małżeńskiego, sprzeczne z tym co mówił jej mąż oraz z tym, co dama mówiła w jego obecności. Prowadząc zręcznie badania, lekarz szybko doszedł do wniosku, że w obliczu swego męża owa dama recytowała dobrze wyuczoną lekcję: nieopanowany impuls, nieodparta pokusa, chwilowy zanik pamięci etc. Badanie systemu nerwowego nie wykazało żadnych zaburzeń, lekarz zmuszony był więc prowadzić dalsze badania w dziedzinie psychologicznej. Po dłuższym czasie pacjentka przyznała się do tego, że ma przyjaciela i że często znajduje się w przykrym położeniu, ponieważ żąda on od niej pieniędzy. Musiała więc ukraść pończochy, aby ukryć przed mężem, że wydała pieniądze na co innego. Już kilkakrotnie uprawiała ten proceder i liczyła na to, że dobrej klientki nie posądzą o chęć okradzenia sklepu.

TO I OWO

Pszczoły kąsają kobiety eleganckie

W Londynie odbyła się dość dziwna uroczystość. Funkcjonariusz policji, wyspecjalizowany w sprawach pszczelarskich, poszedł na emeryturę, ponieważ osiągnął granicę wieku. Ekspert ten zajmował się specjalnie zagadnieniami, związanymi z „nielegalnym“ przebywaniem pszczół w Londynie. Może się to zajęcie wydawać bardzo dziwnym, ale okazuje się, że w tak olbrzymiej metropolii, jaką jest stolica Anglii, wędrujące po ulicach pszczoły mogą narobić szkód bez liku. Ilekroć więc zachodziła potrzeba, policyjny ekspert pszczelarski interweniował, chwytając nielegalnie wędrujące pszczoły, powiększając przy tym własny ul. Funkcje swoje pełnił on przez 40 lat ku całkowitemu zadowoleniu Londyńczyków. Zanim zeszedł z posterunku, podzielił się z następcami swoimi długoletnimi doświadczeniami. Okazuje się, że pszczoły atakują najchętniej osoby rude lub ciemno-blond, następnie te osoby, które pachną jakąś brylantyną czy perfumami, albo też alkoholem. Jednym słowem pszczoły czują sympatię do osób na ogół wytwornych, a zwłaszcza kobiet.

Człowiek sitko

Człowiek-sitko ! Taki przydomek uzyskał w swojej ojczyźnie listonosz Donatien Cricq pełniący swoją służbę w miasteczku Orsinval pod Valenciennes we Francji. Cricq był kilkakrotnie ranionym na wojnie światowej, najpierw granatem, potem bagnetem, kulą z karabinu maszynowego i wreszcie odłamkiem kuli. Od czasu wojny pozostaje on pod stałą obserwacją lekarską i chodzi regularnie co tydzień do miejscowego szpitala, gdzie dają mu kilkakrotne zastrzyki na wzmocnienie. Ogółem otrzymał już 2.000 zastrzyków i dlatego właśnie otrzymał przydomek „człowiek-sitko“. Zresztą pełni on swoją służbę bez najmniejszego zarzutu.

Zwyczaj rozsyłania zawiadomień o zgonie ma już sześć wieków

W mieście Gap, w departamencie Wysokich Alp, we Francji, odkryto pierwsze zawiadomienie o zgonie, datujące się mniej więcej z 1280 — 1300 r. Zawiadomienie, wypisane w języku romańskim na pergaminie, wysłane było przez umyślnego z Montpellier do Gap. Dzieło się to za rządów króla Filipa IV Pięknego, przed wojną stuletnią. List ten wysłany był przez kanonika z Montpellier kapitule w Gap z prośbą o modlitwę za duszę zmarłej. Pergamin jest mały, rozmiary wynoszą 16 cm. na 7. Gatunek jego był jednak tak doskonały, że przechował się w całości przez 6 wieków w murach starego domu.

G. B. S. opowiada...

Ze wspomnień o starym kpiarzu

(s) Michel Georges-Michel opowiada w jednym z pism francuskich następującą zabawną historyjkę o Bernardzie Shaw, na podstawie swoich osobistych wspomnień:

— Bernard Shaw mieszkał wówczas na drugim piętrze w domu na Adelphi-Terrace nad Tamizą.

Okna małej jadalni stanowiły ramę dla szarego krajobrazu, na którym żółtym wężem wije się Tamiza od London Bridge do ciemnych doków. Pani Shaw, to łagodna Amerykanka w okularach i srebrem przetykanych włosach. Jego znacie przecież wszyscy i podobny jest trochę do swoich fotografii. Niewiadomo właściwie, czy ten nieubłagany satyryk i kpiarz bardziej przypomina mistyka i apostoła, czy szatana. Celtyckie, twarde, wypukłe, czoło, burzliwe brwi, oczy na przemian kpiące i głębokie, jedna warga gruba, druga cieńka, zaciśnięta, policzki miękkie, obwisłe, broda trochę zaokrągla owal twarzy.

Młoda dziewczyna obsługiwała przy stole. Shaw pozwolił przede wszystkim mówić swojemu audytorium w skład którego wchodzili: hrabina Greffulhe, hrabia Kessler, madame Yvette Guilbert. Przy stole siedziała także mrs. Lillah Mac-Carthy, wielka odtwórczyni Shawa: kasztanowe włosy, zielona suknia, i jakby niewidzące, nieobecne oczy. Dalej autor i artysta Granville Barker, a wreszcie jowialny i pulchny pan Rodin, który usadowił się w fotelu z wysokim oparciem, nie mówiąc ani słowa, bo nie rozumiał w ogóle po angielsku.

Kiedy już każdy opowiedział swoją historię, zaczął opowiadać Shaw. Opowiada przede wszystkim historie teatralne, ożywiając każdą jakimś specjalnym słowem, czy zwrotem. Opowiedział nam n. p. następującą historyjkę:

— F. był starym aktorem, grywał mojego starego Juliusza Cezara. Był świetnym aktorem, chociaż nie posiadał już wcale zębów. Do pomagał sobie sztuczną szczęką. Ostatecznie nakłada się na scenie dosyć peruk...

Tego wieczora F. był w dobrej formie. Z mojej loży przyglądałem się przedstawieniu...

Shaw przerwał, nakładając sobie na talerz fasolkę. Jak wiadomo, jest wegetarianinem.

— Grali właśnie scenę, w której żołnierz przynosi Cezarowi czapkę napełnioną daktylami. Cezar z godnością zagłębił rękę w czapce, wyciągnął trzy daktyle i podniósł je do ust... i tu rozpoczęła się tragedia. Widzieliśmy, jak Juliusz Cezar niemiłosiernie się krzywił, otwierał i zamykał gwałtownie usta, widzieliśmy, jak stroił grymasy, i jak wściekle potrząsał brodą...

Tylko ja jeden na całej sali rozumiałem to. Nieszczęsny! Daktyle dostały mu się gdzieś między szczękę. Nareszcie — po trzech pełnych trwogi minutach — zdołał wydobyć słowo. I wiecie, jakie słowo?

Wszyscy z ciekawością nadstawiamy uszy i wyciągamy szyje.

„Good Bye"... słyszymy nagle.

Ale tego wcale nie powiedział Shaw.

Duży fotel został odsunięty, a pan Rodin, który nie rozumiał po angielsku, wstał, ukłonił się i najspokojniej wyszedł z pokoju.

A my wszyscy pozostaliśmy z otwartymi ustami i uszyma. Pan Shaw zaś, na wzór swojego starego aktora, zatrzymał słowo między zębami... zębami, które przez chwilę zgrzytały ze złości.

„Ciociu, opowiedz bajeczkę!"

Ciekawy jubileusz w Sztokholmie

(s) W tych dniach obchodzi miejska biblioteka w Sztockholmie osobliwy jubileusz. Dziesięć lat upłynęło od dnia, w którym powstała w bibliotece miejskiej ciekawa placówka kulturalna, mianowicie — sala baśni. Jest to jubileusz, który w tej ponurej powadze dnia dzisiejszego mieści w sobie sporą dozę poezji, romantyki i szczęścia dziecięcego. Kiedy przed dziesięciu laty szereg szwedzkich pisarzy wystąpił na sztokholmskiej radzie miejskiej z projektem utworzenia stałej specjalnej placówki, dla krzewienia bajek skandynawskich, myśl ta wywołała burzliwą dyskusję. Ale gdy widzi się, z jakim entuzjazmem ci mali c... .cy i dziewczątka przysłuchują się bajkom, opowiadanym przez 14 „cioć", okazuje się jak dalece ta idea była wówczas dobra i słuszna.

W sali baśni nie ma w ogóle słowa pisanego. Bajki bywają wyłącznie opowiadane, a długoletnia obserwacja wykazuje, że właściwą siłą atrakcyjną bajki jest słowo mówione, poparte mimiką i gestem.

A poza tym, nie jest wcale obojętnie, kto te bajki opowiada. Najlepiej naturalnie wywiązują się ze swego zadania aktorki, które szkolonym, modulowanym głosem najpiękniej opowiadają owe przeróżne straszne historie o złych czarownicach, okropnych wiedźmach i cudownych, zwodniczych nimfach. Zrobiono ciekawe spostrzeżenie, że 80 procent młodocianych słuchaczy i słuchaczek, odmówiło wręcz słuchania nowoczesnych bajek, — z radiem, autem, samolotem itd. Nawet myszka Micky i tp. postacie filmowe musiały ustąpić pierwszeństwa baśni ludowej.

Za kilka tygodni dobre „ciocie przeniosą się ze swoimi bajkami i legendami do nowego budynku biblioteki. Zarząd zwrócił szczególną uwagę na zachowanie staro-szwedzkiej atmosfery w nowej sali, wyłożonej drewnianymi tafelkami, z dużym kominkiem, rzeźbionymi lampami i monotonnie wybijającym godziny zegarem ściennym. Bo atmosfera, to rzecz najważniejsza w sali bajek. A gdy w tej nowej sali przesunie się nieco jedną z bocznych ścian, zobaczy się wówczas pod względem artystycznym niezrównaną panoramę szwedzkiego krajobrazu, którego scenerię można dowolnie zmieniać. Widzimy tu ciemne bory z omszałymi kamieniami w poświacie księżyca. Na małej scence zjawiają się jakby z zagłębienia duchy, i wyprawiają swoje harce. Do pogłębienia nastroju przyczynia się jeszcze szeptem opowiadająca baśni aktorka oraz pomocnica jej grająca w ukryciu na harfie czy gitarze. Maleństwa oczarowane, biorą chętnie udział w zaimprowizowanej na prędce inscenizacji bajek. Okazało się, że wielki procent młodzieży szwedzkiej posiada wybitne uzdolnienie dramatyczne.

Peer Söderblom, młodociany bohater czołowych scen szwedzkich, oraz Sieglind Zetterquist największa nadzieja młodej szwedzkiej generacji filmowej, debiutowali tutaj jako dziesięcioletnie pędraki i tutaj zostali „odkryci"

Poza tym sztokholmska sala baśni jest niewyczerpaną kopalnią dla studiów psychiki dziecięcej.

Naturalnie, że i film nie został zupełnie wygnany z tej sali. Na galeriach otaczających wokół salę, znajdują się niewidoczne dla dzieci kamery filmowe. Jak opowiadają naoczni świadkowie, dla dorosłego człowieka, jest to prawdziwym przeżyciem obserwować, z jakim napięciem, młoda generacja wsłuchuje się w żywą bajkę i jak podziwia zaczarowany krajobraz.

KRONIKA LITERACKO-ARTYSTYCZNA

—oOo—

„Nowe oblicze Polski"

W najbliższym czasie ukaże się książka S. Babada p. t. „Nowe oblicze Polski" (Polskie partie polityczne 1931—38). „Nowe oblicze Polski" daje przekrój rozwoju ideowego społeczeństwa polskiego w ostatnich latach, ewolucji poszczególnych partii i kierunków politycznych. Poza rozważaniami ogólnymi o charakterze syntetycznym, książka ta zawiera m. in. rozdziały poświęcone Stron. Narodowemu, ONR, konserwatystom, Ozonowi, Stron. Pracy, ruchowi ludowemu, PPS, ZZZ, Klubom Demokratycznym itd.

Nowy polski przekład „Don Kichota"

Wkrótce ukaże się w Warszawie, nowe polskie wydanie nieśmiertelnego dzieła Cervantesa „Don Kichot". Będą to cztery tomy pełnego przekładu z hiszpańskiego oryginału, pióra Edwarda Boye.

Kodeks orderowy

W najbliższym czasie ukaże się nakładem Głównej Księgarni Wojskowej, opracowany przez znanego orderologa Wiesława Bończa-Tomaszewskiego „Kodeks orderowy" będący zbiorem przepisów i wiadomości obowiązujących posiadaczy wszelkiego rodzaju odznaczeń. Obszerna ta praca, obejmująca przeszło 700 stron, regulować będzie prawa i obowiązki, wynikające z posiadania orderów, medali, odznaczeń i odznak, oraz sposób ich noszenia na wszelkiego rodzaju strojach i ubiorach okoliczności w jakich i, jak należy je zakładać, sprawę odznaczeń zabronionych do noszenia, jak również dokładny spis poszczególnych polskich odznaczeń państwowych itp.

Najobszerniejszy dział kodeksu stanowi wykaz encyklopedyczny orderów, medali, odznaczeń i odznak, należących do 164 państw, — Jest to pierwszy kompletny zbiór wszystkich istniejących na całym świecie odznaczeń, zawierający przeszło 2000 pozycji. Praca podobna — nie ukazała się dotychczas w żadnym języku obcym, a nazwy odznaczeń poszczególnych państw zostały podane w ich oryginalnym brzmieniu. „Kodeks orderowy" wydawany na terenie władz wojskowych w uzgodnieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, ze względu na całokształt ujęcia tematu, ma być wydawnictwem półoficjalnym.

Kierunki i prądy pedagogiki współczesnej

Nakładem „Naszej Księgarni" ukazała się niezwykle cenna praca uczonego krakowskiego Ludwika Chmaja pt. „Kierunki i prądy pedagogiki współczesnej". Autor charakteryzuje w sposób jasny, przystępny, niemal popularny, a jednocześnie ścisły i głęboki, wszystkie najważniejsze kierunki współczesnej myśli pedagogicznej polskiej i obcej — przy czym szczególnie ciekawie zobrazowana i zebrana jest twórczość współczesnych pedagogów. — Wielką zaletą książki, jest podanie cennych uwag krytycznych odnośnie do każdego kierunku, prądu, czy autora. Praca ta przedstawia dużą wartość, zarówno dla naukowca pedagoga, jak i dla praktyka, czynnego nauczyciela, kierownika szkoły, studenta pedagogiki, a nawet interesującego się ruchem współczesnym laika.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Historyczna histeria

„Polonia “ katowicka, organ chrześcijańskiej demokracji zajmuje się m. in. kampanią niektórych organów prasowych przeciw Żydom w związku z ruchami wkładów w instytucjach finansowych, pisząc m. in.:

Nieopanowane i fantastyczne alarmy niektórych naszych dzienników, pragnących być „plus catholiques que le pape“, sprawiły, że ludzie usposobieni bardziej nerwowo zaczęli wycofywać swe wkłady oszczędnościowe z banków i innych instytucyj finansowych. Do pewnego stopnia trudno jest tym trwożliwym „ciułaczom“ się dziwić. Czytają przecież w każdej pierwszej lepszej hurrapatriotycznej gazetce gromkie nawoływania do wojny, tatarskie wieści o jakichś mitycznych walkach i bojach w Sudetach, toczonych w bliżej nieokreślonych okolicach, gdzieś nad Łabą i tak dalej i dalej, — więc też strachają się i wyjmują z banków pieniądze, woląc je chować w sienniku, aniżeli w uczciwej instytucji finansowej.

Postępowanie takie jest naturalnie śmieszne i zupełnie nieuzasadnione.

Z drugiej jednak strony nie da się zaraz wszystkiego zwalić — na Żydów, tak, jak to czyni „Mały Dziennik“, pismo stojące pod względem histerii alarmowej na tym samym poziomie, co i „Gazeta Polska“.

„Mały Dziennik“ mianowicie w swym ostatnim numerze zamieścił dosyć obszerną korespondencję z Katowic, w której najprzód opisuje wojenne podobno nastroje Śląska, wyrażające się m. in. w śpiewaniu... „Roty“, tylko zmienionej ad hoc przez korespondenta tego pisma w taki sposób: „...aż się rozpadnie w proch i w pył ta czeska zawierucha!“ — a potem zaś zaczyna lamentować, że w Katowicach jest okropny run na wszelkie instytucje bankowe i oszczędnościowe, wykonywany wyłącznie przez Żydów:

„Same dobrze znane twarze o garbatych nosach i chytrym, przebiegłym spojrzeniu. Jarmułki obok wytwornych kapeluszy, wypłowiałe peruki i sportowe dżokejki Mońków i Izaaków. Żydostwo tłoczy się, popycha, byleby tylko przed zamknięciem kasy dotrzeć do okienka i podjąć swoją gotówkę“.

I tak dalej w tym stylu.

Nie mamy, rzecz prosta, wcale zamiaru brać Żydów w obronę przed atakiem „Małego Dziennika“, ale najelementarniejsza sprawiedliwość nakazuje, że jeśli chodzi o Śląsk — to panikarzami są w pierwszym rzędzie i w olbrzymiej większości nie Żydzi, lecz właśnie t. zw. rdzenni aryjczycy, czyli Polacy, lub Niemcy, a zwłaszcza ci ostatni! Nawet powierzchowna obserwacja łatwo o tym każdego przekona, a jeszcze lepiej statystyka wypłat kasowych w poszczególnych instytucjach finansowych.

Tyle katowicka „Polonia“. Należy dla ścisłości dodać, że w ciągu poniedziałku i wtorku, kiedy ruch wkładów był największy, ludność żydowska w ruchu tym zupełnie nie brała udziału, choćby ze względu na uroczyste święta Nowego Roku, w czasie których jak wiadomo, przepisy religijne zabraniają Żydom operacyj handlowych lub finansowych.

Dochody i wydatki państwowe

Dochody państwowe w okresie pierwszych 5-ciu miesięcy roku budżetowego 1938/39, tj. od 1 kwietnia do 31 sierpnia r. b., wynosiły 989.209 tys. zł. wobec 933.354 tys. zł. w analogicznym okresie roku budżetowego 1937/38, wzrosły więc o 55.855 tys. zł. Wydatki wyrażały się cyfrą 986.986 tys. zł. wobec 931.697 tys. zł., co oznacza wzrost o 55.289 tys. zł.

Okres pierwszych 5-ciu miesięcy bieżącego roku budżetowego zamyka się nadwyżką dochodów w kwocie 2.223 tys. zł., gdy nadwyżka w analogicznym okresie 1937/38 wynosiła 1.657 tys. zł.

Poszczególne ważniejsze pozycje dochodów i wydatków państwowych w pierwszych 5-ciu miesiącach roku budżetowego 1938/39 przedstawiały się w tysiącach złotych następująco (w nawiasach cyfry porównawcze z okresu 5 miesięcy 1937/38): dochody: administracja 645.150 (615.765), w tym dochody skarbowe z danin publicznych 558.064 (532.320), inne dochody administracyjne 87.086 (83.445); wpłata do skarbu państwa z przedsiębiorstw 42.204 (42.343), w tym z Polskich Kolei Państwowych 6.500 (10.500), z Lasów Państwowych 23.000 (22.764), z przedsiębiorstwa „Poczta, Telegraf, Telefon“ 7.911 (7.081); wpłata do skarbu państwa z monopoli 301.855 (275.246), w tym z monopolu solnego 18.300 (18.900), z tytoniowego 155.501 (147.502), ze spirytusowego 114.114 (90.653), z zapałczanego 4.940 (6.691), z loteryjnego 9.000 (11.500) wydatki: administracja 984.671 (928.056), w tym władze naczelne, t. j. Prezydent R. P., sejm i senat, Prezydium Rady Ministrów, Kontrola Państwa, 6.845 (6.385), ministerstwo spraw zagranicznych 17.156 (15.919), wojskowych 333.643 (319.572), wewnętrznych 86.636 (83.782), skarbu 58.664 (52.766), sprawiedliwości 36.909 (35.586), przemysłu i handlu 22.642 (19.923), komunikacji 34.879 (20.449), wyznań religijnych i oświecenia publicznego 147.657 (135.508), rolnictwa i reform rolnych 27.251 (20.499), opieki społecznej 21.859 (18.735), poczt i telegrafów 775 (754), emerytury 70,395 (69.050), renty inwalidzkie i pensje 42.591 (40.563), obsługa długów państwowych 77.038 (89.295): dopłata skarbu państwa do przedsiębiorstw 2.315 (3.641).

Dalszy spadek cen w Polsce

Jak już pokrótce donieśliśmy, w sierpniu r. b. ceny hurtowne uległy dalszej zniżce. Obniżyły się zwłaszcza silnie ceny ziemiopłodów. Ogólny wskaźnik cen hurtowych w sierpniu r. b. wynosił według danych Głównego Urzędu Statystycznego, przy podstawie rok 1928 = 100 — 55.0 wobec 56.4 w lipcu r. b. i 59.6 w sierpniu 1937 r.

Wskaźnik żywności i używek wynosił w sierpniu rb. 53.1 wobec 55.7 w lipcu rb. i 58.4 w sierpniu 1937 r., artykułów rolnych krajowych 48.3 wobec 51.3 i 54.3, w tym ziemiopłodów 38.1 wobec 47.9 i 53.1, a przetworów zbożowych 55.8 wobec 57.2 i 59.1.

Wskaźnik artykułów przemysłowych wynosił 56.9 wobec 57.1 i 60.8, w tym surowców 54.6 wobec 50.0 i 61.8, półfabrykanów 56.5 wobec 56.3 i 59.9, a wyrobów gotowych 59.2 wobec 59.5 i 60.9.

Wskaźniki zasadniczych artykułów rolnych kształtowały się jak następuje: (pierwsza cyfra z sierpnia 1937 r., druga z lipca, trzecia z sierpnia 1938 r.): zboża 55.5—47.5—37.8, inne ziemiopłody 43.5—49.4—39.4, zwierzęta rzeźne 46.4—43.5—44.1, nabiał 46.8—43.4—43.3, mąka i kasza 55.7—51.8—46.4,, mięso i słonina 50.7—49.0—49.7.

Chełm najdroższym, Grodno — najtańszym miastem w Polsce

Koszty żywności w miastach w sierpniu br. uległy w porównaniu z miesiącem poprzednim zniżce. Ogólny wskaźnik kosztów utrzymania wyniósł bowiem w sierpniu, biorąc za podstawę rok 1928 = 100, 51.5 wobec 52.4 w lipcu br. i 53.2 w sierpniu r. ub.

Jeżeli chodzi o poszczególne województwa, koszty żywności były najwyższe na terenie województwa łódzkiego (55.2), najniższe zaś w województwie nowogródzkim (46.5). Z większych miast, najdroższym w sierpniu r. b. był Chełm (wskaźnik kosztów utrzymania w sierpniu r. b. wyniósł 55.7) dalej Piotrków (54.5), Łódź i Płock (53.9), Ostrowiec i Włocławek (53,7), Chorzów i Inowrocław (53.4), Bielsko (53.3), Łuck (53.1), Równo, Tomaszów Mazowiecki, Kalisz, Toruń, Borysław, Częstochowa, Przemyśl, Rzeszów, Bydgoszcz itd. Najtańszym natomiast miastem w Polsce jest Grodno, na terenie którego wskaźnik żywności w sierpniu r. b. wynosił 46.5.

Rejestracja zapasów mąki i kaszy

W dniu 30 września wszelkie zapasy przemiałowe jakie znajdą się w młynach, hurtowniach i sklepach, a które pochodzą z ilości zgłoszonych w dniu 5 września br. zostaną oplombowane i zaopatrzone w etykiety. Wspomniane zarządzenie dotyczy więc wszystkich zapasów mąki i kasz poczynionych przed dniem wejścia w życie rozporządzenia wykonawczego w sprawie opłat od przemiału.

Oplombowanie tych zapasów i zaopatrzenie w etykiety nastąpi w drodze akcji organów skarbowych, które założą bezpłatnie etykiety. Na właścicielach zakładów przemiałowych składów i wszelkich hurtowni i sklepów ciąży obowiązek zaopatrzenia się w odpowiednie aparaty do plombowania, sznurki itp.

Jednocześnie po dniu 30 września br. zapasy mąki z przed 5 września br. choćby były w swoim czasie zgłoszone, jeśli nie poddane zostaną obecnie ostemplowaniu, uznawane będą przez organa kontroli państwowej, jako produkt pochodzący z przemiału nielegalnego.

Stracone dokumenty na okaziciela

Minister Sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie zastrzeżeń, dotyczących utraconych dokumentów na okaziciela. W okólniku tym poleca się prokuratorom sądów apelacyjnych i okręgowych — przestrzeganie ogłędności przy dokonaniu przez władze policyjne zastrzeżeń oraz ograniczenie tych zastrzeżeń do wypadków niezbędnie potrzebnych. Ponadto okólnik podaje szczegółowo zasady postępowania i warunki dokonywania zastrzeżeń.

Zasady postępowania i warunki dokonywania zastrzeżeń zgodne są naogół z postulatami, wysuniętymi przez Izbę Przemysłowo Handlową w Warszawie. Jak wiadomo bowiem Izba w początku bieżącego roku zwróciła się do Ministerstwa Sprawiedliwości wskazując, że władze, prowadzące dochodzenia, rozsyłają nieraz zbyt pochopnie do instytucji bankowych i emisyjnych zastrzeżenia, dotyczące utraconych dokumentów na okaziciela, jak np. pożyczek, akcji, listów zastawnych itd.

Znaczny spadek protestów wekslowych

W sierpniu r. b. zaprotestowano na terenie całej Polski 179.202 sztuk weksli na ogólną sumę 20.961 tys. zł. wobec 192.516 sztuk za 21.995 tys. zł. w miesiącu poprzednim. Widzimy z powyższego, że liczba protestów wekslowych w sierpniu b. r. znacznie spadła, a równocześnie zmniejszyła się suma weksli zaprotestowanych w złotych. Natomiast w sierpniu 1937 r. ilość protestów była znacznie mniejsza, wynosiła bowiem 134.661 sztuk na sumę 16.041 tys. zł.

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach w sierpniu r. b. przedstawiały się w tysiącach złotych następująco: Warszawa 5.008, województwo warszawskie 903, łódzkie 3.335, w tym Łódź 2.619, woj. kieleckie 1.534, lubelskie 946, białostockie 562, wileńskie 648, w tym Wilno 439, woj. nowogródzkie 291, poleskie 286, wołyńskie 715, poznańskie 1.186, w tym Poznań 499, woj. pomorskie 1.029, w tym Bydgoszcz 165, Gdynia 266, woj. śląskie 1.169, w tym Katowice 495, woj. krakowskie 1.439, w tym Kraków 732, woj. lwowskie 1.170, w tym Lwów 550, woj. stanisławowskie 413, woj. tarnopolskie 327.

W okresie pierwszych 8-miu miesięcy r. b. zaprotestowano w Polsce 1.381.733 sztuk weksli na ogólną sumę 162.544 tys. zł. wobec 1.115.537 sztuk za 136.132 tys. zl. w analogicznym okresie 1937 r. Protesty wekslowe więc w roku bieżącym poważnie wzrosły.

Złoto płynie do Ameryki

Dopływ złota do Stanów Zjednoczonych był również w tygodniu ubiegłym bardzo silny. Według wykazu Federal Reserve banków U. S. A. zapas złota wzrósł w ubiegłym tygodniu o 167 miln. dolarów wobec 184 miln. wzrostu w tygodniu poprzednim i 102 miln. dolarów przed 14 dniami.

W tygodniu bieżącym przywóz złota do Ameryki niewątpliwie jeszcze bardziej wzrośnie, a to w związku z dużym naprężeniem politycznym w Europie.

Maksymalna cena na kukurydzę we Włoszech

Wobec dużego zapotrzebowania na mąkę kukurydzową, głównie na domieszkę do wypieku chleba, dala się odczuć we Włoszech silna spekulacja tym artykułem. Ażeby temu zapobiec Ministerstwo Korporacyj ustaliło obecnie maksymalną cenę na kukurydzę w wysokości 90 lirów za 1 q, której nie wolno przekroczyć pod surową odpowiedzialnością

—oo—

KRONIKA

WRZESIEŃ	Wschód słońca 6 g 33 m
29	Zachód słońca 5 g m 18
CZWARTEK	4 Tiszri 5699

— JEDNOROCZNA SZKOŁA PRZYSPOSOBIENIA ADMINISTRACYJNO-HANDLOWEGO (KURS ABITURIENTÓW) zawiadamia, że wykłady rozpoczynają się dnia 2 października br.

—oo—

Hojny dar na rzecz Biblioteki Narodowej U. H. w Jerozolimie

Rodzina przedwcześnie zmarłego błp. adw. dra Akiwy Salomona w Krakowie darowała zgodnie z ostatnim życzeniem błp. Zmarłego całą Jego bardzo cenną bibliotekę, obejmującą około tysiąc niezwykle wartościowych dzieł — Bibliotece Narodowej U. H. w Jerozolimie.

Konferencja palestyńska — odroczona

Reprezentacja Organizacji Syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje, że z powodu przeszkód natury technicznej została Konferencja Palestyńska — która się miała odbyć dnia 2-go października b. r. w Krakowie — odroczona. Nowy termin odbycia Konferencji zostanie po ustaleniu, podany do wiadomości za pośrednictwem komunikatu prasowego i cyrkularza do Komitetów Lokalnych Organizacji Syjonistycznych.

Wyborcy mają prawo delegować elektorów do kolegium, które ustanawia kandydatów do Sejmu

W myśl par. 33 ordynacji wyborczej w skład Zgromadzenia Okręgowego wchodzą poza delegatami wybranymi przez instytucje przewidziane ustawą — także delegaci, zgłoszeni po jednym przez co najmniej 500 wyborców, zamieszkałych w okręgu wyborczym. Wobec tego wyborcy w liczbie 500 mogą wybrać jednego delegata.

* * *

Wyborcy żydowscy z okręgu 81-go (IV, V, i VI Komisariat P. P.) składają w dniu dzisiejszym podpisy na elektorów w następujących lokalach: Kawiarnia „Tel Aviv“, Miodowa 9 I p. w godz. 12—3 i od 6.30—8 wiecz., Kraków XXII: organizacja „Hatchija“, Limanowskiego 18 od 6—9.

Nabywamy na Jom Kipur życzenia Keren Kajemetu!

Ze strony Komisji Lokalnej Keren Kajemet Leisrael komunikują nam: Życzenia na Jom Kipur, wydane przez Komisję Lokalną K. K. L. nabywać można w licznych sklepach, a do dalszej odsprzedaży w biurze przy ul. Jasnej 8 w porze między 8 rano a 6 wiecz. bez przerwy. Życzenia te podobnie jak noworoczne, odróżnić można od innych po napisie „Keren Kajemet Leisrael“ umieszczonym na każdej karteczce.

Strajk w stolarni

W fabryce stolarskiej Gruneberga przy ul. Włóczków trwa od tygodnia strajk okupacyjny na tle akcji o zawarcie umowy zbiorowej. Kilkakrotne konferencje w inspektoracie pracy nie doprowadziły do porozumienia. Strajkuje ok. 40 osób.

Skazanie bluźniercy

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę inwalidy wojennego ze Śledziewic pod Wieliczką, Władysława Korpana. Akt oskarżenia zarzucał mu, że będąc w stanie podpitym, wobec większej liczby osób dopuścił się bluźnierstwa wobec Boga i obrazy Prezydenta Rzeczypospolitej. W wyniku rozprawy Korpana skazano za każde z tych przestępstw po 6 miesięcy więzienia i wymierzono mu łączną karę 8 miesięcy więzienia. Sąd uzasadnił tak łagodny wymiar kary dotychczasową niekaralnością oskarżonego.

Krwawa bójka dorożkarzy

Na placu przed dworcem kolejowym w Krakowie wybuchła wczoraj wieczorem bójka między dwoma dorożkarzami, w czasie której Piotr Witek (Kr. Jadwigi 26), przebił nożem lewą pierś nad obojczykiem Aleksandrowi Szarawskiemu (Gęsia 16). Rannemu udzieliło pomocy Pogotowie Ratunkowe. Napastnika policja zatrzymała.

Miły zięć

W Sądzie Okr. odbył się wczoraj proces Tomasza Felusia z Rybnej (pow. Kraków), oskarżonego o zadanie swemu teściowi Stanisławowi Celejowi 9 ciężkich ran nożowych, na tle sporu majątkowego. Sąd skazał Felusia na 8 mies. więzienia z zawieszeniem wykonania kary na 3 lata.

Charakterystyczne zeznania w procesie o obrazę Państwa Polskiego

Przewód apelacyjny w sprawie prezesa Gminy Wyznaniowej w Chrzanowie Barucha Grajowera o obrazę Państwa Polskiego, zakończony, jak to już wczoraj donosiliśmy, wyrokiem uniewinniającym, obfitował w cały szereg ciekawych momentów. Sąd Okręgowy, zasądzając Grajowera, oparł się jedynie i wyłącznie na zeznaniach świadka Silbigerowej, a wszystkie wnioski obrony, zmierzające do wykazania niewiarygodności jej zeznań w związku z znakomitą opinią, jaką się Grajower cieszy zarówno w społeczeństwie żydowskim jak i chrześcijańskim, odrzucił.

Obrońca **adw. dr Arnold** w obszernym 30-stronicowym wywodzie apelacyjnym, wykazując nieprawdopodobieństwo logiczne i psychologiczne stawianych jego klientowi zarzutów, domagał się przeprowadzenia odrzuconych dowodów w przewodzie apelacyjnym, a Sąd Apelacyjny wszystkie bez wyjątku wnioski obrony uwzględnił. Wśród złożonych zeznań zasługują na szczególne uwzględnienie zeznania świadka **księdza Jakuba Kamińskiego**, który znając Grajowera od lat trzydziestu, określa go jako obywatela niezwykle lojalnego, który by nie był w stanie niczego wrogiego przeciwko Państwu powiedzieć. „Nawet cienia podejrzenia w tym kierunku nie mógłbym rzucić — powiada świadek — a doniesienie Silbigerów uważam za wybitny fałsz“.

Referent bezpieczeństwa publicznego w starostwie chrzanowskim Stanisław **Romanik** stwierdził, że Grajower i jego rodzina cieszą się jak najlepszą opinią tak wśród społeczeństwa żydowskiego jak i katolickiego i że „tak społeczeństwo żydowskie jak i katolickie było po zasądzeniu oskarżonego zaskoczone i odczuwało pewne przygnębienie, patrząc na oskarżonego jako na ofiarę oszczerczych zeznań Silbigerów“.

Również i zeznania wszystkich innych świadków, a wśród nich i zeznania p. **starosty Basary**, komendanta pow. Policji Państwowej w Chrzanowie **Waltera**, potwierdziły znakomitą opinię prezesa Grajowera jako człowieka i obywatela Państwa Polskiego. To też Sąd Apelacyjny rehabilitując oskarżonego wyrokiem uniewinniającym, stwierdził w motywach swego wyroku, iż wyklucza możliwość zarzuconego faktu, a całe doniesienie uważa za akt zemsty osobistej z powodu nienadania Silbigerowi przez Grajowera posady w Gminie Wyznaniowej w Chrzanowie.

Krwawy napad na przechodnia żydowskiego

Sprawcą zbrodni jest uczeń gimnazjalny

Na ulicy Wielopole dokonano wczoraj rano niesłychanego napadu na spokojnego przechodnia. Około godziny 11.30 od strony ul. Siennej weszło na ul. Wielopole czterech młodzieńców, z których jeden był w studenckiej czapce. Zwrócili oni odrazu uwagę przechodniów swym agresywnym zachowaniem się. Jednemu przechodniowi żydowskiemu zerwali z głowy kapelusz, a gdy drugi zaoponował, pobili go. Idąc dalej napotkali przed domem Nr. 11 starszego mężczyznę, w wieku ok. 60 lat, niejakiego Silbera z ul. Dietla. Jeden z awanturników bez powodu rzucił się na niego z nożem w ręku i zadał mu okrutny cios w głowę. Silber zwalił się na ziemię, broczący krwią. Nożownik począł uciekać w stronę gmachu P. K. O., a gdy inny przechodzień, chrześcijanin L. Z., usiłował zatrzymać go, wbił mu nóż w rękę, zadając trzy ciosy i pobieg dalej. Został jednak ujęty. Wobec agresywnej postawy towarzyszy zatrzymanego, którzy usiłowali odbić go, policjant wprowadził nożownika do warsztatu szewskiego na pobliskiej ul. Librowszczyzna Nr. 8 i dopiero po przybyciu drugiego funkcjonariusza policji, odprowadził go do Wydziału Śledczego. Stan Silbera jest ciężki. Doznał on wstrząsu mózgu. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na Klinikę Chirurgiczną U. J., gdzie dotychczas nie odzyskał przytomności.

Jak się okazało, napastnikiem był uczeń gimnazjum im. Hoene-Wrońskiego, 19-letni Jerzy Ochalski.

Z giełdy

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 28. września. Pszenica 80 proc. ziarn. szklist. 22.50—23, jednolita dworska czerwona 21.75—22, biała 21.75—22, zbierana targowa 21—21.25, żyto jednolite dworskie 15.85—16.10, zbierane targowe 15.25—15.50, jęczmień jednolity dworski 16.58—18, przemiałowy 15.50—15.75, pastewny 15—15.25, owies jednolity dworski 17—17.25, zbierany targowy 16.25—16.50, mąka pszenna gat. I. 30 proc. 41.50—44, gat. I 50 proc. 39.50—40.50. gat. IA 35.50—36.50. razowa 95 proc. 29.50—30.50, gat. II 30—65 proc. 39.50—35.50, gat. IIA 50—65 proc. 30—30.50, gat. III 65—70 proc. 23—23.50, pastewna 12.75—13.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 30 proc. 29—29.50, gat. I. 65 proc. 27.50—28, razowa 95 proc. 23.50—29, gat. II 50—65 proc. 18—18.50, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat I 50 proc. 29—29.50, gat. I 65 proc. 27.50—28, otręby pszenne standartowo miałkie 9.50—9.75, średnie 9—9.50. żytnie standartowo 8.75—9, jęczmienne 10.25—10.50, Tendencja i obroty: pszenica 28 ożywiona, żyto — ożywiona, jęczmień 48 spokojna, owies — spokojna. Ogólny obrót 716 ton. Tendencja ogólna ożywiona.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 28 września. Pszenica zdatna do przemiału 19.00—19.50, żyto zdatne do przemiału 13.50—14.00, mąka pszenna wszystkie gatunki plus 50 groszy, mąka żytnia wszystkie gatunki plus 50 groszy. Reszta notowań bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 389 spokojna, żyto 545 spokojna, jęczmień 583 spokojna, owies 20 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 28. września. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 121.50, Ostrowiec 57, Lilpop 82.50—81—82, Starachowice 39, Węgiel 32.50—33. Tendencja na ogół mocniejsza.

Papiery procentowe: 3 proc. premiowa pożyczka inwestycyjna I em. 80 II em. 81, 5 proc. pożyczka konwersyjna 67, 4 proc. poż. konsolidacyjna grube 63.50, drobne 63.50, 4 proc. poż. dolarowa (dolarówka) 38, 4½ proc. pożyczka wewnętrzna 63. Tendencja nieco mocniejsza.

Dewizy: Belgia 92.60, Gdańsk 109, Holandia 291.50, Kopenhaga 112.25, Londyn 25, Nowy Jork czek 5.33¾, Nowy Jork telegraficzny 5.34, Oslo 125, Paryż 13.80, Praga nie notowana, Sztokholm 130, Szwajcaria 121.40, Włochy 28.95, Berlin 212.54. Tendencja niejednolita.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

LONDYN, 28. września. Cynk 14 5/16—7/16, termin 14½—9/16, Cyna 195¾—196, termin 196½—¾, Straits 203, Ołów 15½—9/16, termin 15½—9/16. Miedź 43 3/16—¼, termin 43—1/8, Elektrolit 48¾—49¼.

Niezwykły przebieg historycznego posiedzenia Izby Gmin

Parlament wiwatuje na cześć Chamberlaina

Londyn, 28. 9. (T). Dzisiejsze posiedzenie Izby Gmin rozpoczęło się w nastroju b. poważnym. Sytuacja przedstawiała się groźnie. Gdy punktualnie o godz. 15-tej premier Chamberlain powitany owacyjnie przez większość Izby. powstał dla złożenia izbie sprawozdania o wszystkich krokach, które doprowadziły do obecnej sytuacji, nic nie wskazywało na to, że przy końcu przemówienia premiera brytyjskiego sytuacja ulegnie niewątpliwie odprężeniu. Chamberlain w suchy sposób zdał relację z wydarzenia za wydarzeniem, z rozmowy za rozmową, stopniując napięcie. Gdy Chamberlain doszedł do relacji o dniu wczorajszym i przebiegu rozmowy Wilsona z kanclerzem Hitlerem, wydawało się. że premier przygotowuje Izbę do najgorszego.

W tej jednak chwili, gdy Chamberlain przedstawił odmowę kanclerza Hitlera, wyrażoną w południe wobec Wilsona, kanclerz skarbu John Simon, siedzący na ławie sejmowej tuż za przemawiającym przed nim premierem,

nagle przerwał mu przemówienie

i podając mu pewien dokument, zwrócił jego uwagę na jego treść. Premier Chamberlain przeczytał podane mu przez Simona pismo i

twarz jego się natychmiast rozjaśniła.

Jakby zmieniając bieg swego dalszego przemówienia, premier oznajmił, że jeszcze skierował

apel do kanclerza Hitlera,

proponując ponowne spotkanie w Berlinie. Jednocześnie premier oznajmił, że zwrócił się do Mussoliniego z prośbą o podjęcie wysiłków na rzecz pokoju. Mussolini — oznajmił premier — zawiadomił mnie dopiero co, że polecił swemu ambasadorowi podjąć odpowiednie kroki w Berlinie. W tej chwili zaś — ciągnął dalej Chamberlain — otrzymałem od kanclerza Hitlera depeszę, w której proponuje mi spotkanie jutro rano w Monachium, przy czym w spotkaniu tym weźmie również udział Mussolini i Daladier. Udaję się więc jutro rano do Monachium na tę konferencję, od której

zależą losy pokoju świata.

Dalsze słowa premiera stłumione zostały grzmotem oklasków i okrzyków,

jakie zerwały się w całej Izbie. Posłowie powstali ze swych miejsc,

wiwatując na cześć premiera,

darząc go również, co jest w zasadzie w Izbie niedopuszczalne, głośnymi oklaskami. Premier nie zakończył już swego dalszego przemówienia, uważając, że

obecnie nie ma nic więcej do powiedzenia

i że należy doczekać wyników dalszych jego rokowań.

Gdy oklaski i wiwatowania się nieco uciszyły, powstał szef opozycji pos. Attlee, który w imieniu stronnictw opozycyjnych zaproponował posiedzenie parlamentu odroczyć aż do powrotu premiera z konferencji monachijskiej. Pos. Attlee wyraził premierowi

życzenia najlepszego powodzenia

i ze swej strony wezwał posłów opozycyjnych do wyrażenia uznania dla niezmordowanych wysiłków Chamberlaina przez powstanie z miejsc.

Całą Izba bez wyjątku stojąc, wiwatowała na cześć Chamberlaina.

Wreszcie jako ostatni powstał 80-letni najstarszy wiekiem bojowy pacyfista, członek Labour Party Lansbury, który wzruszonym głosem wypowiedział słowa:

„Niech Pan Bóg pana błogosławi, życzymy wszyscy panu powodzenia".

W tym nastroju Izba Gmin odroczyła się. Jeśli przy początku posiedzenia na ustach wszystkich było słowo „wojna", o tyle przy końcu, gdy stały się wiadome ostatnie posunięcia dnia dzisiejszego, zapanowała wiara w pokój.

Treść listu Chamberlaina do Mussoliniego

Rzym, 28. 9. (R). Agencja Stefani podaje treść listu, wystosowanego przez sir Neville Chamberlaina do Mussoliniego. W liście tym Chamberlain pisze, że wystosował ostatni apel do kanclerza Hitlera, by zgodził się na załatwienie zagadnienia sudeckiego w drodze rokowań. Chamberlain zawiadamia Mussoliniego, iż wyraził gotowość udania się osobiście jeszcze raz do Berlina. Następnie wyraża nadzieję, iż Mussolini zechce poinformować kanclerza Niemiec, iż będzie reprezentowany w tych rozmowach oraz prosi go, by starał się skłonić kanclerza Hitlera do przyjęcia propozycji angielskiej.

Po liście tym Mussolini zawiadomił Chamberlaina, że poprze jego propozycje wobec kanclerza Hitlera.

Stanowisko Japonii wobec groźnego konfliktu

Tokio, 28. 9. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, że w związku z mową kanclerza Hitlera, nie ma nic do dodania do oświadczenia, złożonego 14 bm., po mowie kanclerza w Norymberdze.

W sprawie zagadnienia sudeckiego odpowiedzialność spada w wysokim stopniu na machinacje Kominternu, w którego rękach rząd praski jest marionetką. W swych podejrzanych wysiłkach mających na celu zbolszewizowanie Europy Komintern nie zaniedbał niczego, aby utrudnić pokojowe rozwiązanie zagadnienia czeskiego.

Położenie Czechosłowacji, jako bazy kominternowskich knowań, mających na celu zbolszewizowanie Europy dokładnie odpowiada roli Chin w Azji wschodniej. Japonia jest gotowa, zgodnie z duchem paktu antykominternowskiego, połączyć swe siły z Niemcami i Włochami w walce przeciwko czerwonym knowaniom.

Na pytanie, czy Japonia mogłaby zostać wciągnięta do ewentualnego konfliktu w Europie, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych zaznaczył, że stanowisko Japonii będzie zależało od dalszego rozwoju sytuacji. W każdym razie również Japonia może odczuć następstwa wojny. Polityka wobec Chin — oświadczył przedstawiciel min. spraw zagr. nie ulegnie zmianie i jest całkowicie niezależna od sytuacji w Europie.

W Paryżu zapanował optymizm

Paryż, 28. 9. PAT. Nastrój przygnębienia, pesymizmu i napięcia, jaki panował w Paryżu przez całe popołudnie, uległ gwałtownej zmianie w ciągu godzin po południowych, gdy przyszły wiadomości o zapowiadanych wczoraj wieczorem nowych propozycjach pojednawczych francusko-angielskich pod adresem Berlina i o mediacji Mussoliniego. Wiadomości te podane już przez dzienniki popołudniowe w t. zw. wydaniach przyspieszonych, wywołały w Paryżu ogromną ulgę i radość. O ile rano w nastrojach przeważał przesadny pesymizm, o tyle po południu pesymizm ten przerodził się w może przedwczesny optymizm, uważając sprawę za załatwioną.

W Izbie Deputowanych panowało przez cały dzień niesłychane ożywienie i poruszenie wobec alarmujących wiadomości nocnych. Do premiera udały się dwie odrębne delegacje z zarzutami o charakterze opozycyjnym. Jednak oficjalna delegacja opozycji pod przewodnictwem deputowanego Marin wystąpiła z żądaniem, aby rząd nie zarządzał mobilizacji powszechnej bez zgody parlamentu. Na żądanie to premier odpowiedział jednak kategorycznie, że sprawa zarządzeń mobilizacyjnych należy do kompetencji rządu a nie parlamentu i że prerogatyw tych rząd nie może się wyrzec. W celu złagodzenia tej deklaracji oświadczył jednak premier, że jest rzeczą możliwą, iż przed wydaniem takich zarządzeń zasięgnąłby opinii parlamentu.

Po posłuchaniu u premiera delegacja zdała sprawę na obszernym zgromadzeniu posłów opozycyjnych, po którym uchwalono rezolucję, domagającą się w dalszym ciągu, aby o sprawie wojny i pokoju decydował we Francji jako demokracji parlament i wystąpiła z apelem do ludności, aby nie dawała posłuchu fałszywym wiadomościom. Rezolucja kończy się oświadczeniem, że deputowani prawicowi uważają za niemożliwe, aby sprawa, która jest w zasadzie właściwie załatwiona mogła prowadzić do wojny z powodu sposobu wykonania decyzji.

Równolegle z tą delegacją udała się grupa deputowanych ze stronnictw prorządowych ukonstytuowana spontanicznie i nieco samozwańczo, która zgłosiła premierowi pewnego rodzaju protest z powodu poniedziałkowej wieczornej depeszy, podanej z Londynu przez jedną z agencyj telegraficznych, a zawierającej rzekome oświadczenie Foreign Office, którego w rzeczywistości nie było. Delegacja wystąpiła do premiera z żądaniem ścisłej kontroli aparatów informacyjnych nadzorowanych przez rząd.

Poza tym na terenie parlamentu dyskutuje się najrozmaitsze projekty i pomysły w sprawie załatwienia sprawy sudeckiej i nawet poszczególni deputowani, jak np. Frossard przed kładał parlamentowi swój własny projekt. — Wszystkie dyskusje i rozważania obracały się koło sprawy wynalezienia jakichkolwiek środków, któreby pozwoliły zlikwidować pokojowo obecne napięcie.

13 ofiar eksplozji w Hamburgu

Hambrug 28. 9. PAT. W jednej z fabryk w pobliżu Hamburga nastąpił wybuch, wskutek którego 13-tu robotników poniosło śmierć.

Min. Kościałkowski na Zamku

Warszawa, 28. 9. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął w dniu dzisiejszym p. ministra Opieki Społecznej Mariana Kościałkowskiego.

—oo—

Urzędnicy wobec wyborów

Warszawa, 28. 9. (Sin.) Centralna komisja porozumiewawcza związków pracowniczych powzięła uchwałę stwierdzającą, że pracownicy państwowi, samorządowi i prywatni, zrzeszeni w związkach zawodowych witają z radością zarządzenie Pana Prezydenta R. P. rozwiązujące Izby i zarządzające nowe wybory.

—oo—

Tajna radiostacja polska znowu czynna

Cieszyn, 28. 9. PAT. Dziś w godzinach przedpołudniowych na fali 262 m. po dwudniowej przerwie odezwała się ponownie tajna radiostacja polska na Śląsku zaolzańskim. Speaker zapowiedział, że przerwa została spowodowana zdekompletowaniem personelu. Obecnie po jego uzupełnieniu radiostacja wznawia swą działalność na fali 262 m. Została ona przeniesiona na inne miejsce i funkcjonować będzie jako stacja nr. 3. Speaker zapowiedział odtąd regularne audycje między 9 a 10, 16—18 i po 24-tej.

Audycja dzisiejsza poświęcona była złożeniom hołdu poległym w walce o przyłączenie Śląska do Macierzy. Żegnamy was suchymi oczyma — mówił speaker, Nie przelewamy łez, bo wiemy, że zameldujecie się w dniu 11 listopada u Marszałka Piłsudskiego. Następnie oświadczył, że nada marsz Marszałka Piłsudskiego, tj. Pierwszą Brygadę, przy dźwiękach której w niedługim czasie ludność Śląska zaolzańskiego będzie witała wkraczające wojska polskie.

W godzinach popołudniowych radiostacja odezwała się po raz drugi.

Ostrawa tonie w ciemnościach

Cieszyn, 28. 9. PAT. Od dnia ogłoszenia mobilizacji Morawska Ostrawa tonie co nocy w zupełnych ciemnościach. Od najwcześniejszych godzin wieczornych przeprowadza się ćwiczenia zaciemniające. Władze miejskie wydały zakaz oświatlania sklepów i reklam neonowych. Okna restauracyj i lokali rozrywkowych, a także prywatnych mieszkań zasłonięte są grubym, czarnym papierem. W godzinach wieczornych na ulicach są zupełne pustki. Nieliczni przechodnie posługują się małymi lampkami elektrycznymi zalepionymi, zgodnie z zarządzeniem policji ciemno niebieskim papierem.

Modły o utrzymanie pokoju

Katowice, 28. 9. (K) Biskup śląski ks. dr. Stanisław Adamski wydał w dniu dzisiejszym następujący okólnik do duchowieństwa: Wobec grożącego niebezpieczeństwa wojny, wzywam wszystkich kapłanów i wiernych do żarliwych modlitw, do Boga Wszechmocnego, aby raczył powstrzymać narody od wojny i uchronił je od rozlewu krwi, nienawiści i krzywdy.

Okólnik wyznacza modły o pokój na piątek, sobotę i niedzielę tego tygodnia.

—oo—

Przymusowe ściąganie składek członkowskich przez Izby Adwokackie

Warszawa, 28. 9. (Sin.) Naczelna Rada Adwokacka rozpatrywała sprawę zaległości w składkach, uiszczanych przez członków palestry na rzecz Izb Adwokackich i funduszów zapomogowych. Jak się okazuje, zaległości te wzrosły w znacznej mierze szczególnie na terenie Izby warszawskiej i lwowskiej. W związku z tym Naczelna Rada Adwokacka poleciła Izbom przystąpić do egzekucji przymusowej.

W myśl nowego prawa o ustroju adwokatury, egzekucja ta odbywać się może za pośrednictwem urzędów skarbowych. Nadto wobec zalegających ze składkami adwokatów będą stosowane kary dyscyplinarne, a o ile zaległości przekroczą okres roczny, będą adwokaci zawieszani w działalności zawodowej.

Rumunia wstrzymała wydawanie wiz tranzytowych do Palestyny

Warszawa, 28. 9. (A) W kołach syjonistycznych i gospodarczych wywołała wielkie wrażenie wiadomość, że poselstwa i konsulaty rumuńskie od kilku dni nie udzielają żadnych wiz tranzytowych Żydom, jadącym do Palestyny przez Rumunię, lub też wracających z Palestyny do Polski. Wrażenie to zostało jeszcze spotęgowane oświadczeniem konsulatu rumuńskiego w Warszawie, że wiz tranzytowych nie udziela się Żydom. Wobec tego, że cała emigracja z Polski odbywa się liniami okrętowymi polsko-bałtyckiej linii okrętowej, której okręty wyjeżdżają z Konstanzy do Palestyny powstała możliwość zupełnego zamknięcia tej linii. Wobec tego dyrekcja tej linii zwróciła się za pośrednictwem ambasady polskiej w Bukareszcie do centralnych władz rumuńskich o interwencję. Odpowiedzi oficjalnej jeszcze nie ma, ale — jak się dowiadujemy — rząd rumuński miał przyrzec linii okrętowej, że emigranci będą mogli przejeżdżać przez Rumunię w wagonach zaplombowanych. To jednak zupełnie jeszcze nie wyjaśnia sprawy, gdyż cały szereg obywateli palestyńskich, którzy znajdują się obecnie w Polsce i mają wykupione karty okrętowe na liniach rumuńskiej i greckiej nie mogą wrócić do Palestyny. Do Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej w Warszawie zwróciło się kilku importerów owoców palestyńskich, bawiących obecnie w Warszawie, którzy mają wykupione bilety linii lotniczej Warszawa-Lud i również nie mogą uzyskać wizy tranzytowej przez Rumunię.

Decyzja władz rumuńskich nieudzielania wiz tranzytowych jest dotkliwym ciosem dla całości stosunków handlowych polsko-palestyńskich, gdyż w obecnej chwili w konkretnym wypadku dwóch największych importerów palestyńskich nie może przyjechać do Warszawy celem zakontraktowania transportu skrzynek do pakowania pomarańcz.

Zagadnienie Żydów rumuńskich, pozbawionych obywatelstwa

Genewa, 28. 9. (ŻAT) W związku z ogłoszonym w Bukareszcie rozporządzeniem, aby Żydzi pozbawieni obywatelstwa jako obcokrajowcy zwracali się o 3-miesięczne przedłużenie pobytu, delegacja rumuńska w Genewie po rozmowie telefonicznej z Bukaresztem wyjaśniła, iż nie znaczy to, aby pozbawieni obywatelstwa Żydzi po upływie 3-miesięcznego terminu zmuszeni byli opuścić kraj. Zezwolenia na pobyt prolongowane będą co kwartał, aż do uregulowania całokształtu zagadnienia, co nastąpi nie wcześniej niż w roku 1940.

Z kół delegacji rumuńskiej oświadczono przedstawicielomi ŻAT-nej, że w żadnym wypadku nie będzie się deportować Żydów, gdyż żaden kraj ich nie przyjmie. Rząd rumuński pragnie wespół z innymi rządami znaleźć sposób prowadzący do rozwiązania żydowskiego zagadnienia emigracyjnego w skali międzynarodowej.

* * *

Bukareszt, 28. 9. (ŻAT) Obcokrajowcy, którzy uzyskali obywatelstwo rumuńskie przez poślubienie obywatela rumuńskiego, później zaś rozwiedli się, tracą obywatelstwo rumuńskie w myśl wyjaśnienia ogłoszonego w Bukareszcie.

* * *

Genewa, 28. 9. (ŻAT) Wedle informacji, które nadeszły do Genewy, rząd rumuński polecił wszystkim konsulatom, aby nie udzielali wiz Żydom, udającym się do Rumunii. Równocześnie donoszą iż zaniechano wydawania paszportów Żydom rumuńskim, którzy pragną wyjechać za granicę. Przedstawiciel Światowego Kongresu Żydowskiego złożył w tej sprawie protest na ręce delegacji rumuńskiej w Genewie.

Student U. J. skazany za wyrabianie materiałów wybuchowych

Tarnów, 28. 9. Przed Sądem Okręgowym w Tarnowie odpowiadał dnia 27 bm. Franciszek Łachecki, student I. roku U. J. w Krakowie, oskarżony z art. 222. par. 2. k. k. o wyrabianie materiałów wybuchowych. Mianowicie w dniu 11. czerwca b. r. nastąpiła eksplozja petardy w domu Łacheckiego przy ul. Kościuszki 7, w następstwie czego Łachecki doznał poparzeń ciała i odwieziony został do szpitala.

Policja przeprowadziła rewizję, której wynik wykazał, że oskarżony Łachecki sporządzał u siebie w mieszkaniu petardy z materiału wybuchowego o niezwykłej sile wybuchowej, co stwierdzili biegli z Mościc i pirotechnik wojskowy, którzy zeznali, że w razie wybuchu petardy z wyrabianej przez Łacheckiego w uszczelnionym pokoju — uległby zburzeniu cały dom.

Wykrycie tej pracowni petard miało miejsce w przededniu zebrania, zwołanego przez Stronnictwo Narodowe w Tarnowie, którego członkiem jest też oskarżony Łachecki. Ponadto w czasie rewizji u oskarżonego Łacheckiego znaleziono notatnik z zapiskami zawierającymi przepisy o wyrabianiu materiałów wybuchowych. Oskarżony Łachecki tłumaczył się na rozprawie, że petardę znalazł na podwórzu domu, a wybuch nastąpił w chwili, gdy manipulując przy niej chciał zobaczyć z czego się składa.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Łacheckiego na karę aresztu przez 1 miesiąc z zawieszeniem przez 2 lata.

Jubiler warszawski oskarżony o handel narkotykami

Warszawa, 28. 9. (A). W sądzie okręgowym rozpoczął się w dniu dzisiejszym proces znanego jubilera warszawskiego, Marynina i jego dwóch synów, oskarżonych o handel narkotykami. Marynin był już dwukrotnie karany więzieniem za handel białą trucizną. Straż graniczna otrzymała przed jakimś czasem poufną wiadomość, że syn Marynina, który jest przedstawicielem fabryki motocykli, przewozi przez granicę narkotyki. Podczas jednej z rewizyj znaleziono heroinę, ukrytą w rurze motocyklu. Proces potrwa kilka dni.

Dalsze starcia na Śląsku zaolzańskim

Cieszyn, 28. 9. PAT. Dzisiejsza noc przyniosła na Śląsku zaolzańskim największe dotychczas nasilenie starć zbrojnych Polaków z czeską żandarmerią. Poza strzelaniną, jaka miała miejsce w kilku punktach nad granicą polską, która została spowodowana przez oddziały bojówek komunistycznych, słychać było w szeregu punktów Śląska zaolzańskiego ożywioną wymianę strzałów oraz huk amunicji. Poważne starcia miały miejsce w okolicach Jabłonkowa oraz na linii Trzyniec—Końska—Kropice.

Nowe propozycje angielsko-francuskie przedstawione zostaną w Monachium

Berlin, 28. 9. PAT. Korespondent P. A. T. dowiaduje się z kół miarodajnych, że rząd francuski jak i angielski przedstawią w Monachium nowe propozycje w sprawie rozwiązania problemu czechosłowackiego.

W związku z tym premier Chamberlain zaproponował odbycie z kanclerzem Hitlerem rozmowy osobistej. Jednocześnie również i Benito Mussolini zaofiarował swą pomoc w tej sprawie, celem znalezienia natychmiastowego rozwiązania.

Rozwiązanie problemu sudeckiego nie może już być więcej odwlekane — oświadczają w Berlinie — ze względu na szalejący tam terror czeski i nieuniknioną z tego powodu reakcję niemiecką. Sytuacja wymaga kategorycznie natychmiastowego rozwiązania. W obliczu faktu, że dotychczasowe projekty nie mogły zaradzić położeniu — mówią koła miarodajne — jak i ze względu na życzenie podjęcia jeszcze jednego wysiłku, celem znalezienia wyjścia drogą pokojowego przekazania Rzeszy niemieckiej sudeckiego terytorium, kanclerz Hitler zaprasza szefów rządu włoskiego, francuskiego i brytyjskiego, celem odbycia wymiany zdań. Należy więc żywić nadzieję, oświadczają te koła, że ta wymiana zdań doprowadzi w ostatniej chwili do porozumienia.

Zadaniem konferencji - utrzymanie pokoju

Rzym, 28. 9. PAT. Konferencja monachijska, która rozpocznie się jutro, oceniana jest jako narada, celem przyspieszenia integralnego rozwiązania sprawy Czechosłowacji, której utrzymanie w obecnych granicach okazało się niemożliwe. Zdaniem tutejszych kół politycznych zadaniem konferencji będzie uchronienie Europy przed wojną, jaką mógłby wywołać kryzys, u którego podłoża leży kwestia czeska. Ze względu na udział w tej konferencji Mussoliniego, jak również dzięki niedawnemu wyjaśnieniu stanowiska niemieckiego, odnośnie do żądań polskich i węgierskich, panuje tu przekonanie, że konferencja monachijska będzie mogła przyczynić się do zapewnienia pokoju, jeżeli niezależnie od problemu sudeckiego, pozostawi zagadnienie innych narodowości do rozstrzygnięcia tym czynnikom, w szczególności w Europie środkowo-wschodniej. których stanowisko jest decydujące. To też zagadnienie w jaki sposób zostaną potraktowane żądania polskie i węgierskie jest przedmiotem powszechnych komentarzy.

W kołach dyplomatycznych panuje pogląd, że uczestnicy konferencji po przedyskutowaniu i uzgodnieniu sprawy sudeckiej zwrócić się będą musieli o współudział w decyzjach do innych państw w Europie środkowo-wschodniej bezpośrednio zainteresowanych problematem czechosłowackim.

„Sytuacja nadal otwarta...“

Warszawa, 28. 9. PAT. Według informacyj otrzymanych z Pragi czechosłowacki minister spraw zagranicznych p. Krofta zapowiedział, iż Czechosłowacja odpowie jeszcze w dniu dzisiejszym (środa) na notę polską.

Warszawa, 28. 9. PAT. Wbrew wiadomościom, rozpowszechnianym przez niektóre źródła zagraniczne, odpowiedź czeska na notę polską do godz. 22-tej nie nadeszła. Wobec tego sytuacja pozostaje nadal otwarta.

* * *

Warszawa, 28. 9. PAT. Pan minister spraw zagranicznych Józef Beck przyjął w dniu dzisiejszym ambasadora amerykańskiego Biddle, ambasadora rumuńskiego Franasovici, posła szwedzkiego J. de Lagerbert.

Stanowisko rządu węgierskiego

Budapeszt, 28. 9. PAT. Węgierska agencja telegraficzna komunikuje: Zgodnie z instrukcjami rządu węgierskiego , poseł węgierski w Pradze zakomunikował dziś ministrowi spraw zagranicznych Krofcie następujące stanowisko rządu węgierskiego w związku z deklaracją rządu czesko-słowackiego z dnia 26 września:

Rząd węgierski, na podstawie praktycznego wykonania prawa samostanowienia narodów oraz całkowitej równości praw uważałby za nieprzyjazne stanowisko wszelką dyskryminację zastosowaną ze szkodą narodowości węgierskiej.

Poseł węgierski wyłuszczył następnie opinię rządu węgierskiego, iż celem zapewnienia pokojowej ewolucji byłoby wskazane, aby postulaty węgierskie zostały rozstrzygnięte jednocześnie z zagadnieniem niemieckim.

Poseł węgierski otrzymał od ministra spr. zagr. Krofty odpowiedź, iż przyjmuje on powyższe oświadczenie do wiadomości i przekaże je swemu rządowi.

Koła miarodajne uważają za niezbędne dodać, że w toku rozmowy min. Krofta poczynił uwagi natury osobistej, które według opinii rządu węgierskiego nie ułatwią ustalenia podstaw trwałego porządku w tej części Europy środkowej, znajdującej się obecnie w nadzwyczaj trudnej sytuacji.

* * *

Rzym, 28. 9. PAT. Przed wyjazdem do Monachium Mussolini odbył rozmowę z wiceministrem spraw zagranicznych Bastianinim. Następnie Bastianini przyjął ambasadora R. P. gen. Wieniawę-Długoszowskiego.

* * *

Rzym 28. 9. PAT. Cała prasa włoska zamieszcza na naczelnych miejscach komunikat P. A. T. o onegnajszej rozmowie ambasadora Wieniawy-Długoszowskiego z min. Ciano, podkreślając w tytułach całkowitą zgodność poglądów rządu polskiego i włoskiego na zagadnienie Czechosłowacji.

—<>—

De Valera dziękuje Chamberlainowi

Warszawa. 28. 9. (Sin.) Pisma donoszą: Prezydent Irlandii, de Valera przesłał Chamberlainowi wyrazy uznania za jego wysiłki celem utrzymania pokoju i zapewnił go o poparciu wolnego państwa Irlandzkiego.

Posiedzenie komitetu pomocy dla uchodźców zza Olzy

KRAKÓW, 29 września.

Wczoraj po południu na Ratuszu krakowskim odbyło się pod przewodnictwem prezydenta miasta dr. Mieczysława Kaplickiego posiedzenie ścisłego komitetu pomocy dla uchodźców zza Olzy. Po zagajeniu zebrania przez prezydenta miasta, dr Dobrzycki przedstawił szczegółowy program i zakres prac powołanych do życia trzech sekcyj komitetu, które niezwłocznie przystąpiły do pracy. Sekcji propagandowej wymienionego komitetu przewodniczy prezes Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich red. dr. Lankau. który powołał do współpracy dziennikarzy ze wszystkich czasopism krakowskich. Sekretariat sekcji mieści się w lokalu S. D. K. przy ul. Basztowej.

Wiec lekarzy-żydów

Wiec lekarzy Żydów w sprawie niedopuszczenia Żydów na wydział lekarski U. J. odbędzie się w poniedziałek dnia 3 października o godzinie 18.30 w Krakowie w budynku Domu Sierót przy ul. Józefa Dietla 64. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

Koniec turnieju tenisowego

W dniu wczorajszym w kortach A. Z. S. zakończono turniej tenisowy o mistrzostwo Krakowa w konkurencji seniorów. Zwyciężył Hand z K. K. T. z Bialikiem 6—4, 7—5.

SPRAWY TEATRALNE

Przed nowym sezonem teatru żydowskiego w Krakowie

Na trzech odcinkach kultury teatralnej od dawna już pracuje Żydowskie Towarzystwo Teatralne. Prowadzi ono stały teatr żydowski przy ul. Bocheńskiej, studio dramatyczne oraz rozwija ożywioną działalność kulturalno-oświatową przy ul. Stolarskiej.

Nowy sezon teatralny przy ul. Bocheńskiej zaczyna się od występów „Teatru Nowego“. Kierownikiem artystycznym tego teatru jest dr Michał Weichert. W historii teatru żydowskiego, który czeka jeszcze swego monografisty, zajmie bezsprzecznie dr Weichert miejsce czołowe. Niezapomnianej pamięci Dawid Herman i Michał Weichert byli jedynymi reżyserami żydowskimi którzy nie tylko dbali zawsze o wysoki poziom artystyczny swych imprez lecz główną swą uwagę poświęcili młodemu narybkowi aktorskiemu. Starzy aktorzy, nawet najlepsi, są zaśniedziali w swej rutynie i z niechęcią odnoszą się do wszelkiego nowinkarstwa. Dr Weichert wychował całą generację młodych aktorów żydowskich zajmujących już teraz w teatrze żydowskim miejsce poczesne. Jeśli można mówić o europejskim poziomie teatru żydowskiego, ma się to w głównej mierze do zawdzięczenia Weichertowi. Wniósł on do teatru żydowskiego nie tylko ogromną pracę, wzorowaną na prawdziwym teatrze europejskim, lecz konsekwentnie nie zbaczając nigdy ze swej linii, realizuje ideę teatru kolektywnego. Każda jego inscenizacja jest nawskróś syntetyczna, uwzględniając w równej mierze stronę zewnętrzną widowiska, jak i zupełne zgranie się zespołu.

Dlatego ze szczerą sympatią przywitać należy inicjatywę sprowadzenia na otwarcie sezonu „Teatru Nowego“ który nazwać można teatrem Weicherta. Przybywa do nas przed swym wyjazdem zagranicę po całorocznym pełnym sukcesów sezonie wileńskim młoda ta scena z repertuarem nader interesującym. Obok czarującej komedii muzycznej Szaloma Alejchema „Kopacze złota“ znajdujebitniejszych naszych autorów Bimki p. t. „Dęby“ oraz my w tym reperatuarze mocny dramat jednego z najwycały szereg utworów europejskich z ‚Tragedią amerykańską“ Dreisera na czele. Przyjeżdża do nas ta scena z własnymi dekoracjami, z własnym rekwizytem i własną muzyką. Można więc mieć nadzieję, że społeczeństwo żydowskie Krakowa należycie oceni olbrzymi wysiłek finansowy, jaki wzięło na siebie Żydowskie Towarzystwo Teatralne i poprze jego pracę na odcinku stałego teatru żydowskiego w Krakowie.

Jest to praca w całym tego słowa znaczeniu pionierska nie obliczona zupełnie na zysk, bo Żydowskie Towarzystwo Teatralne wzięło na siebie ryzyko, przekraczające być może jego siły materialne, ale uczyniło to w poczuciu odpowiedzialności, jaka na nim ciąży.

Studio dramatyczne ma być zreorganizowane i powierzone opiece fachowych sił wychowawczo-reżyserskich. Żydowskie Towarzystwo Teatralne w Krakowie nawiązało kontakt z młodym niezwykle utalentowanym reżyserem Wiskindem, który teraz walnie pomaga Leonowi Schillerowi w inscenizacji i reżyserii „Burzy“ Szekspiry w Żydowskim Teatru Społecznym pod dyrekcją Klary Segałowicz w Łodzi. By studio już teraz uruchomić, ma Żydowskie Towarzystwo Teatralne sprowadzić jako reżysera jednego ze znanych aktorów żydowskich.

Poczyniono już też przygotowania do rozgałęzionej i urozmaiconej akcji odczytowej, pozyskano najwybitniejszych prelegentów krakowskich, a w planie jest urządzenie całego szeregu wieczorów autorskich. Pierwszy wieczór na szerszą skalę poświęcony będzie jednemu z najlepszych poetów współczesnych M Brodersonowi, drugi zaś wieczór twórczości jednego najwybitniejszych beletrystów żydowskich J. Perli. W najbliższych dniach odbędzie się wieczór ku uczczeniu pamięci niedawno zmarłego wielkiego pisarza żydowskiego I. M. Weissenberga.

Oto jest plan pracy na przyszły sezon. Wszystko jednak zależy od poparcia społeczeństwa krakowskiego. Spodziewać się należy że świadome swych obowiązków społeczeństwo żydowskie naszego miasta, doceniając ważność tej placówki kulturalnej, poparcia swego nie odmówi.

Kronika krakowska

DYŻURY APTEK

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza Wielkiego 78, Plac Zgody 18, Madalińskiego 7.

Przedstawiciele Rady Miejskiej m. Krakowa do kolegiów wyborczych

Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się pod przewodnictwem p. prez. miasta dr. M. Kaplickiego posiedzenie krakowskiej Rady Miejskiej, celem dokonania wyboru przedstawicieli do kolegiów wyborczych. Jak wiadomo, Kraków dzieli się na dwa okręgi wyborcze nr. 80 i 81. Do okręgu 80 przysługuje Radzie Miejskiej prawo wydelegowania 25 przedstawicieli. Na wczorajszym posiedzeniu wydelegowano do tego okręgu 19 przedstawicieli z Klubu Pracy Gospodarczej, 3 przedstawicieli Klubu Radnych Żydowskich (dra Judę Zimmermanna, dra Szymona Feldbluma, r. Ignacego Halperna) i 3 przedstawicieli P. P. S.

Do okręgu 81, w którym zasiada 31 przedstawicieli, wydelegowano 23 przedstawicieli z Klubu Pracy Gospodarczej, 4 z Klubu Radnych Żydowskich (inż. Henryka Taubmanna, radcę Mariana Szyfa, dra Markusa Spiegla i dra Eliasza Markusa) i 4 przedstawicieli P. P. S.

* * *

Rada adwokacka na posiedzeniu, odbytym w dniu wczorajszym, wydelegowała do kolegiów wyborczych pp. dra Oskara Stuhra, dra Teodora Koscha, adw. Kosmana, dra Rudolfa Günthera. Akademia Handlowa wydelegowała swego przedstawiciela w osobie dra A. Bollanda.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w czwartek i jutro w piątek pełna humoru komedia Romana Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może...". W sztuce opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego występują: A. Matusiakówna, Z. Modzelewski, K. Szubert, K. Opaliński, K. Wrońiki, Z. Zalewska, W. Kolwas, i in. W najbliższą sobotę odbędzie się premiera komedii „Stary mąż" ku uczczeniu 75-rocznicy śmierci Józefa Korzeniowskiego. W sztuce tej wystąpią: W. Nowakowski, W. Niedziałkowska, J. Wernicz, S. Czajkowski, K. Fabiciak, K. Opaliński i in.

—oo—

— CYRK STANIEWSKICH W KRAKOWIE. Zgodnie z naszą zapowiedzią odbywają się codziennie przedstawienia I. reprezentacyjnego oddziału cyrku Staniewskich, który przybył do Krakowa na kilka dni z zupełnie nowym rekordowym programem złożonym z 20 wielkich atrakcyj. Program Cyrku Staniewskich jest bezapelacyjnie najlepszym ze wszystkich które dotychczas były w Krakowie demonstrowane. Na czoło wybija się wielka atrakcja ELROY, człowiek bez rąk, który wykonuje wszystkie prace w zadziwiający sposób nogami. Wymienić należy jeszcze 3 największe słonie w Europie, z których każdy przekracza 6.000 kg. wagi i cały szereg fenomenalnych atrakcji.

Ceny wstępu zostały wybitnie obniżone co uprzystępni każdemu zobaczenie wielkiego widowiska cyrkowego. Cyrk zatrzyma się w Krakowie tylko kilka dni.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Czwartek, godzina 8 wiecz.: „Gdzie diabeł nie może".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ludzie z zaułka" (Jean Gabin) i „Śmiertelni wrogowie" (Ken Maynard.
APOLLO: „Naga prawda" (Irena Dunne i Gary Grant).
ATLANTIC: „Pensjonarka" (Deanna Durbin) i „W cztery oczy" (Dolores Del Rio, Peter Lorre, Rudolf Schildkr).
LOPP: „Świecznik królewski" (Wiliam Powell) oraz „Huragan".
PROMIEŃ: „Znachor" (K. Junosza-Stępowski).
STELLA: „Łódź śmierci".
ŚWIT: „Drapieżne maleństwo".
SZTUKA: „Przeklęta" (Imperio Argentina).
UCIECHA: „Robin Hood" z Errolem Flynnem i Olivią de Havilland.
WANDA: „Profesor Wilczur" (K. J. Stępowski, Barszczewska i inni).

CYRK STANIEWSKICH
(obok boiska Cracovii)

Dziś we czwartek, 29 września, 1 przedstawienie o godz. 8.30 wiecz.

Obrona przeciwlotnicza

Co masz czynić w związku z obroną przeciwlotniczą?

I. Z CHWILĄ OGŁOSZENIA POGOTOWIA OPL.

1) Usuń ze strychu wszelkie przedmioty i rupiecie, jeśli tego nie uczyniłeś dotychczas.

2) Przygotuj do użytku jak najśpieszniej własne pomieszczenie uszczelnione lub pomieszczenie zabezpieczające.

3) Zasłaniaj okna stale już z nastaniem zmroku w pomieszczeniach, w których chcesz palić światło.

4) Sprawdź i przygotuj do użytku maskę przeciwgazową, jeśli ją posiadasz, względnie przygotuj sobie prowizoryczną maskę — tampon (kilka warstw puszystego sukna lub 20—40 płatków gazy opatrunkowej zwilżonych w ostatniej chwili roztworem sody oczyszczonej lub mydła), przeznaczoną do zakrycia w razie potrzeby tylko ust i nosa.

5) Przechowuj klucz od kranu gazomierza, przy gazomierzu w miejscu widocznym.

6) Przygotuj i przechowuj stale w jednym miejscu wszystko to, co masz zabrać ze sobą z chwilą udania się do pomieszczenia uszczelnionego lub schronu (pieniądze, kosztowności, papiery wartościowe, żywność dla dzieci, maski, pakiety indywidualne przeciwiperytowe i t. p.).

7) Przygotuj lampy naftowe, świece i zapałki, oraz zapas jednodniowy żywności i wody.

8. Zapoznaj się z urządzeniami obowiązującymi mieszkańców domu, w którym zamieszkujesz.

9) Zapoznaj się z rozplakatowanymi ogólnymi zarządzenia władz OPL regulującymi sygnały alarmu lotniczego, a ponadto postępowanie ogółu ludności w razie przebywania poza domem (blokiem domów).

10) Zorientuj się, gdzie znajdują się: punkty rat.-san., kąpieliska i schrony publiczne, położone najbliżej twego miejsca zamieszkania lub miejsca pracy.

11) Wychodząc z domu, zabieraj zawsze ze sobą: maskę precizwgazową, indywidualny pakiet przeciwiperytowy, opatrunek osobisty (o ile je posiadasz) i dowód osobisty lub kartkę z nawiskiem i adresem.

12) Nie opuszczaj domu bez koniecznej potrzeby, a zwłaszcza wieczorem, względnie nie oddalaj się zbytnio od domu.

13. Nie przebywaj bez koniecznej potrzeby w pobliżu: dworców, fabryk, mostów, elektrowni, gazowni, koszar, ważnych urzędów i wszelkich magazynów wojskowych.

14) Nie wypuszczaj dzieci na ulicę bez opieki starszych.

II. Z CHWILĄ USŁYSZENIA SYGNAŁÓW ALARMU LOTNICZEGO

1) Zgaś wszędzie gaz gdziekolwiek on się pali i zamknij kran przy gazomierzu.

2) Wieczorem lub w nocy zgaś zbędne światła wewnątrz mieszkania.

3) Zamknij górne drzwiczki pieców, w których jest ogień.

4) Zabierz potrzebne przedmioty i udaj się do swego pomieszczenia uszczelnionego lub pomieszczenia zabezpieczającego, względnie, jeśli to jest przewidziane przez komendanta opl domu (kierownika opl), udaj się do domowego schronu ogólnego.

5) Przygotuj do ewentualnego użytku maskę przeciwgazową lub prowizoryczny tampon przeciwgazowy.

6) Jeśli alarm zaskoczy cię na ulicy, wróć szybko (nie biegnij) do domu, gdzie zamieszkujesz (gdy odległość jest niezbyt duża — t. j. gdy potrzeba na to tylko kilka minut), lub udaj się do najbliższego schronu lub bramy najbliższego domu.

7) Jeśli alarm zaskoczy cię na dworcu, w urzędzie, w kinie, teatrze, lokalu publicznym itp., zastosuj się ściśle zarówno do ogólnych obowiązujących zarządzeń, jak też do zarządzeń lokalnych organów opl.

8) Zachowuj całkowity spokój i pomagaj organom wykonawczym opl w utrzymaniu porządku.

9) Jeśli masz powierzoną specjalną funkcję w samoobronie, zgłoś się natychmiast do dyspozycji komendanta opl domu (bloku domów) na wyznaczonym miejscu zbiórki.

III. PODCZAS NALOTU NIEPRZYJACIELSKIEGO I BOMBARDOWANIA

1) Zachowuj jak największy spokój we wszystkich okolicznościach i wpływaj w tym kierunku na innych.

2) Znajdując się w schronie, wykonuj ściśle zarządzenia organów obsługujących schronu.

3) Nie opuszczaj schronu bez zezwolenia komendanta opl domu (bloku domów).

4) Znajdując się w mieszkaniu, nie opuszczaj bez istotnej potrzeby pomieszczenia uszczelnionego lub zabezpieczającego i nie wyglądaj przez okna.

5) W czasie bombardowania pozostawaj blisko ściany (muru) mogącej osłonić cię przed odłamkami bomb, kamieni i t. p.

6) Zwracaj (powonieniem i wzrokiem) uwagę, czy nie pojawia się w otoczeniu gaz bojowy.

7) Gdy stwierdzisz obecność gazu bojowego, alarmuj okrzykiem „gaz" znajdujących się najbliżej ciebie.

8. Gdy zauważysz uszkodzenie przewodów gazowych, wodociągowych lub krótkie spięcie przewodów elektrycznych, zawiadom o tym organ bezpieczeństwa domu (bloku domów).

9) Jeśli zostaniesz zraniony, nałóż sobie prowizoryczny opatrunek i udaj się w odpowiedniej chwili do najbliższego punktu rat.-san. albo zawołaj pomocy domowego organu rat.-san.

10) Wykonuj zarządzenia komendanta opl (bloku domów) wydane przez niego osobiście lub za pośrednictwem domowych organów samoobrony.

11) Powierzoną sobie funkcję organu samoobrony wykonuj sumiennie i zachowuj się, jak żołnierz w czasie bitwy.

IV. Z CHWILĄ USŁYSZENIA SYGNAŁÓW ALARMU GAZOWEGO

1) Jeśli nie znajdujesz się w schronie lub pomieszczeniu uszczelnionym, nałóż posiadaną maskę przeciwgazową (prowizoryczny tampon przeciwgazowy)

2) Nie otwieraj drzwi i okien twego pomieszczenia uszczelnionego lub zabezpieczającego, aż do odwołania alarmu gazowego.

3) Nie opuszczaj schronu lub pomieszczenia uszczelnionego bez zezwolenia komendanta opl. domu.

4) Zwracaj uwagę, czy gaz nie przenika do pomieszczenia, w którym się znajdujesz.

5) W razie koniecznej potrzeby nie wychodź ze schronu lub pomieszczenia uszczelnionego bez uprzednio nałożonej maski przeciwgazowej (tamponu przeciwgazowego).

6) Znajdując się z konieczności w terenie otwartym, omijaj zdala plamy chemiczne i przebywaj krótko w terenie skażonym oparami wytwarzającymi się z tych plam.

V. Z CHWILĄ USŁYSZENIA SYGNAŁÓW ALARMU POŻAROWEGO

1) Opuść natychmiast mieszkanie, zabierając niezbędne przedmioty i udaj się na miejsce wskazane przez komendanta opl domu lub organu bezpieczeństwa samoobrony.

2) Schron opuść dopiero na zarządzenie komendanta opl domu (bloku domów).

3) Pomagaj organom samoobrony w akcji gaszenia pożaru i w utrzymaniu porządku.

4) Nie przeszkadzaj innym, jeśli twoja pomoc nie jest potrzebna.

VI. PO SKOŃCZONYM NALOCIE I BOMBARDOWANIU

1) Pamiętaj, że alarm lotniczy, gazowy i pożarowy, odwołuje na terenie domu tylko komendant opl domu (bloku domów) przez swoje organa wykonawcze.

2) Pamiętaj, że do normalnych swych zajęć możesz wrócić dopiero po odwołaniu alarmu lotniczego lub lotniczego i gazowego, jeśli taki był ogłaszany.

3) Nie zbliżaj się do uszkodzonych budynków, grożących zawaleniem.

4) Nie zbliżaj się do miejsc, gdzie znajduje się bomba nierozerwana (zagłębiona lub niezagłębiona).

5) Jeśli podejrzewasz lub jeśli ci powiedziano, że uległeś skażeniu gazami parzącymi, udaj się jak najprędzej do najbliższego kąpieliska odkażającego.

6. Po odwołaniu alarmu, gdy nieprzyjaciel stosował gazy bojowe, przystąp do czynności związanych z odkażeniem mieszkania, przedmiotów i materiałów. Zwracaj się w razie potrzeby o pomoc do organów bezpieczeństwa samoobrony.

7) Po odwołaniu alarmu napraw jak najprędzej wszelkie uszkodzenia, usuń braki itp. w twoim mieszkaniu i pomieszczeniu uszczelnionym (zabezpieczającym).

VII.

1) Stosuj się ściśle do zarządzeń władz oraz komendanta opl domu (bloku domów), kierownika opl domu, w którym mieszkasz, oraz do zarządzeń domowych organów samoobrony w całej akcji samoobrony.

2) W razie potrzeby zwracaj się o wszelkie informacje i wskazówki do komendanta opl domu (bloku domów).



Wolne posady

MODELARKA do warszawskiej fabryki wyrobów **TRYKOTAŻOWYCH** od zaraz potrzebna. Szczegółowe oferty z podaniem dotychczasowych miejsc pracy (ew. fotografia) sub „Pierwszorzędna siła“ do Biura Ogłoszeń P. A. P., Warszawa. Marszałkowska 95. 7089k

POTRZEBNA zdolna ekspedientka do działu bławatnego. Zgłoszenia osobiste Paulińska 16/10, godz. 3—5 popoł. 4772g

INTELIGENTNA wychowawczyni dochodząca potrzebna do 8 i 9-letnich dziewczynek. Straszewskiego 25 m. 4 godz. 6—8 wieczorem. 7084k

POSZUKUJĘ inteligentnej osoby do prowadzenia samodzielnie gospodarstwa jednej pani. Kuchnia nierytualna. Telefon 130-39. 7087g

Posad poszukują

RADIOAPARATY wykonuje, przerabia, naprawia — **PRACOWNIA RADIOTECHNICZNA** Ign. Freylicha, Dietla 51, Telefon 119-36. 4820k

APLIKANT wpisany od 2 i pół lat w Katowicach zmieni patrona. — Zgłoszenia do Księgarni Wiener, Katowice, Szopena 8 pod „Aplikant“. 7090k

ZDOLNY, pracowity i pilny pracownik szuka jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne. Gotów także na wyjazd na prowincję. Zgłoszenia „4783“ do Admin. „Nowego Dziennika“.

MAGISTER PRAW, zdolny, pracowity szuka posady. — Szybka orientacja, korespondencja, praca biurowa. Wymagania skromne. Zgłoszenia „4782“ — do Admin. „Nowego Dziennika“. 4782b

Matrymonialne

SZUKAM dobrego męża. — Pieniędzy nie mam. — Zgłoszenia do Admin. „Nowego Dziennika“ pod „Blondynka 12441g“. 4774g

B. ARTYSTA FILMOWY — elegancki, przystojny, sportowiec, muzykalny, z wyższym wykształceniem, reemigrant, prowadzi własne przedsiębiorstwo pozna bogatą i miłą pannę lub wdówkę o dobrym charakterze w celu matrymonialnym. — Oferty z fotografią skierować pod „Dyskrecja 7091k“ Admin. „Nowego Dziennika“. 7091k

Kupno

HALLO. Telef. 168-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg — Gazowa 11. 4629g

UWAGA! Kupuję noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płacę najwyższe ceny. — Fuks. Kraków Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3489k

Sprzedaż

WEŁNY, Jedwabie, Płótna. Ceny bezkonkurencyjne. — Bławat Polski, Floriańska 23. 7023k

BIURO POSNERA-BALKENA
Kraków, **SEBASTIANA 7**
Telefon 143-63

sprzeda okazyjnie:

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, **SUPERKOMFORTOWA**, blisko **PKO**, dochód roczny 8.500.— cena 106.000.— GOTÓWKĄ 90.000.— dług BGK.

KAMIENICA nowa, **NAJELEGANTSZA** ulica Krakowa dochód roczny 13.800.— cena 125.000 — gotówka 95.000

NAROŻNIK nowy, **LUKSUSOWE** wykończenie, **ŚRÓDMIEŚCIE** Krakowa, dochód roczny 20.000.— cena 210.000 **GOTÓWKA** 160.000.—

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa pełnokomfortowa, obok Alei **SŁOWACKIEGO**, dochód 8.600.— cena 107.000.— gotówka 85.000.—

NIEBYWAŁA okazja! — **KAMIENICA** trzechpiętrowa, 51 **POKOI CENTRUM** Krakowa, dochód roczny 14.700, cena 130.000.—

KAMIENICA trzechpiętrowa, **PEŁNOKOMFORTOWA** blisko **STAROWIŚLNEJ** — dochód 8.780, cena **KUPNA** 72.000.— BIURO czynne cały dzień. **INFORMACYJ** udziela się **BEZPŁATNIE**. 7080k

KARALUCHY niszczy doszczętnie **J O K**, proszek oryginalny. — — Drogeria **SCHAPSENSOHNA**. Kraków, Plac Nowy. 3174k

NOWOOTWARTY NAJTAŃSZY SKŁAD BIELSKICH RESZTEK oraz okazyjnych materiałów męskich i damskich **J. MÜNTZ** Kraków, Stradom 16 w podworcu. Ceny bardzo niskie Wyłącznie wyroby bielskie. 5999k

LODOWNIE „SAGO“
WYSPRZEDAŻ POSEZONOWA
Kraków, JAGIELLOŃSKA 5, I. p.

NA SEZON ZIMOWY. Płaszcze, ubranka sportowe, — mundurki gimnazjalne, chłopięce i dziewczęce do lat 14 poleca **MODA DZIECIĘCA**, Rynek gł. 17 w podworcu, przechodnia Bracka 4. 6118k

MECHANICZNE maszyny i przybory do wyrobów kapeluszy używane w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania Zgłoszenia: Tarnów, Folwarczna 8/9. 7078k

MEBLE NOWOCZESNE — własne patenty: tapczany dwuosobowe, fotel łóżko poleca **M. PLESZOWSKI** — Kraków, Mały Rynek 2. — Udogodnienia przy kupnie. 7072k

Zdrojowiska

ZAKOPANE — pensjonat **WOŁODYJÓWKA** — zarząd **SINGEROW** ul. Sienkiewicza tel. 1779. **NOWO** umeblowane pokoje, wodą **BIEŻĄCĄ**, centralnym **OGRZEWANIEM**, — utrzymaniem **WYKWINTNYM**, po cenach przystępnych. 7073k

Lokale

MIESZKANIE 4 lub 5 pokoi z kuchnią, komfort, najchętniej I p. w Podgórzu — **POSZUKIWANE**. Pośrednictwo mile widziane, ew. małe odstępne przeprowadzki. Zgłoszenia pod „4779“ do Admin. „Nowego Dziennika“. 4779g

NA BIURO FLORIAŃSKA 30. 2 pokoje przedpokój — gruntownie wyremontowane do wynajęcia. 4775g

POKÓJ komfortowy, elegancko urządzony (okolica al. Krasińskiego, Retoryka, Syrokomli, pl. Kossaka) wynajmę. Zgłoszenia tel. 132-98 od 8—9 rano. 4772g

POTOCKIEGO 12 do wynajęcia 5-ciopokojowe, pełnokomfortowe mieszkanie. — Oglądać można 11—1. Wiadomość — Skład Dywanów tamże. 7088k

POKÓJ ładny akademiczkom wynajmę. Karmelicka 56 m. 1. 7082k

DWA pokoje, przedpokój, kuchnia nyża, pełny komfort, Dunajewskiego 6, III p. od listopada. — Dozorca wskaże. 7083k

POKÓJ umeblowany, komfortowy, utrzymanie — bez. Krowoderska 11/8 do wynajęcia. 7085k

CZTEROPOKOJOWE pełnokomfortowe Starowiślna 41 wolne. Dozorca wskaże. — Telefon 146-29. 7086k

POKÓJ komfortowy — dla uczenic z utrzymaniem — wolny. Loretańska 4/5. 7081k

Nauka i wychowanie

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, Kremerowska 6, czynne. Ogród, rytmika, hebrajskie. 5793k

ANGIELSKIEGO sposobem **KONWERSACYJNYM** — Schachter, Zyblikiewicza 5, m. 78 od 3—5. 4601g

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekt wyucza **ZOFIA SCHÖNGUTÓWNA WW.** Świętych 8 front I. piętro, tel. 109-97 **OPŁATA MINIMALNA.** 5845k

ANGIELSKI, francuski. — niemiecki, — metodą Ansona — Krowoderska 5. Złotych cztery miesięcznie. 4011g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Kamili Schapirówny — w Podgórzu ul. Br. Dudzińskich 4 m. 1 — przyjmuje zgłoszenia 9—11. 6777k

PRZEDSZKOLE „TARBUT“ Dietla 31/6 — **KIER. DORA BLUMENSTOCK PRZYJMUJE WPISY OD 9—11.** 4780g

Pocztę szyfrową inseratową
należy wręczać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie.

DO WYNAJĘCIA
Trzypokojowe mieszkania i lokale sklepowe z centralnym ogrzewaniem i windą w nowowybudowanym domu przy **ul. Wielopole 16.**
Wiadomość: „WIĘZAR“ Karmelicka 20
Tel. 112-44

JĘZYKÓW francuskiego, — angielskiego, niemieckiego, nowe kursy wkrótce. Zamiejscowi „Globus“ ZŁ 4.40. Nowowpisującym teraz — pierwszy **MIESIĄC DARMO. „STUDIUM“ KRAKÓW SŁOWACKIEGO 1.** 6949k

Kursy Handlowe Gryszpana
Sarego 12
WPISY codziennie

ZAGRANICZNA oryginalną metodą wyuczam szybko gry fortepianowej. — Tel. 107-89, godz. 2—4. 4458g

Różne

AKCJE Chodorów, Cegielski, Nitrat, Parowozy, Lokomotywy, Elektrownia i t. d. papiery państwowe na spłaty **PODATKÓW**, listy zastawne, kupuje i sprzedaje kantor wymiany **HENRYKA SPERLINGA**, Kraków, Rynek 5 róg Siennej. Zlecenia z prowincji uskuteczniamy natychmiast. 5345k

ZBIÓRKA uliczna w dniu 14 września 1938 przyniosła ogółem kwotę zł 773.30, którą to kwotę przeznaczono na bieżące wydatki Towarzystwa Opieki nad Sierotami żydowskimi w Krakowie. 7075k

UNIEWAŻNIAM zaginione Świadectwo przemysłowe — kateg. III (wyrób sukna) — rok 1938 na Chaim Leib Berglas Bielsko Fabryczna 8. 7074k

1.200 ZŁOTYCH KAUCJI — złoży poszukujący stróżostwa w Krakowie. Zgłoszenia pod „12464“ Admin. „Nowy Dziennik“. 4781g

POŃCZOCHY GUMOWE na żylaki „LASTEX“ i innego wszelkiego rodzaju poleca A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1 (róg Grodzkiej 69) telefon 118-50. 6712k

ZYSKASZ kupując maszynę do pisania zamiast pokątnie tylko wprost w składzie. Nawet najtańsze maszyny z gwarancją. „Maszynodom“ Max Löwenstein, Kraków. Zwierzyniecka 4. 6012k

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji
i wyłącznie
ZA GOTÓWKĘ.

Pocztą szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
do 30 września br.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs uczniów, w poniedziałki i środy	od 6—7
Kurs panów w poniedziałki i środy	od 8—9
Kurs dzieci we wtorki i czwartki	od 4—5
Kurs uczenic we wtorki i czwartki	od 5—6
Kurs pan we wtorki i czwartki	od 8—9

GODZINY ĆWICZEŃ W ŻYD. TOW. GIMN.
od 1 października 1938.

Kurs pań (rytmika):	poniedziałki	i środy	od 3—4
Kurs dzieci (rytmika):	„	„	od 4—5
Kurs uczenic (rytmika):	„	„	od 5—6
Kurs uczniów:	poniedziałki	i środy	od 6—7
Kurs panów	poniedziałki	i środy	od 7.30—8.30
Kurs seniorów	poniedziałki	i środy	od 8.30—9.30
I Kurs dzieci:	wtorki	i czwartki	od 4—5
II Kurs dzieci:	„	„	od 5—6
Kurs uczenic:	„	„	od 6—7
I Kurs pań:	„	„	od 7.30—8.30
II Kurs pań:	„	„	od 8.30—9.30

*

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

*

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Żyd. Domu Gimn przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

*

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7. — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.